№ 269 (3069). Warszawa, CZWARTEK 30 Września 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

Towarzysze! Pamiętajcie o „Dniu Młodzieży Robotniczej" 10 paźdz.

Rozstrzygający dzień.

ODWRÓT CHJENO - PIASTA, CZY ROZWIĄZANIE SEJMU?

Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych zmian w sytuacji parlamentarnej. W poszczególnych klubach odbywały się narady posłów, żadnych jednak obowiązujących uchwał nie powzięto. Nieprzejednane stanowisko zajmuje w dalszym ciągu Zw. Lud. Narodowy, który zgłosi dzisiaj wniosek votum nieufności dla całego gabinetu p. Bartla. Natomiast klub Ch. D. zadowolni się ponownem zgłoszeniem wniosku nieufności dla dwuch ministrów, pp. Młodzianowskiego i Sujkowskiego, którzy znaleźli się ponownie w gabinecie Premjera Bartla.

Dzisiaj wraca do Warszawy pos. Witos i pod jego przewodnictwem obradować będzie klub P. S. L. Piast. Pos. Witos jeździł ostatnio po Małopolsce zachodniej. Przyjęcie, jakiego doznał w swej pasterskiej wizytacji, nie mogło go zbytnio zachęcić dla idei przyśpieszenia wyborów, a tem samem pos. Witos nie będzie bardzo parł do rozwiązania Sejmu przez głosowanie za wnioskami mogącemi rozwiązanie to spowodować.

Zatrzymaliśmy się dłużej nad klubem P. S. L. Piast dlatego, że klub ten, zajmując pozycję środkową w układzie stronnictw sejmowych, bardzo często stanowi języczek u wagi, wskazujący przechylenie się szal w jedną lub drugą stronę. Ponadto stanowisko tego klubu może wywrzeć pewien wpływ na inne niezdecydowane kluby środka.

Czy uchwalenie lub odrzucenie wniosków opozycyjnych zadecyduje o rozwiązaniu Sejmu?

Według opinji sfer zbliżonych do kół rządowych los obecnego Sejmu jest już bez względu na wynik głosowania przypieczętowany. Według wiadomości z tych źródeł pochodzących, Rząd zdecydowany jest bezwzględnie Sejm rozwiązać. Jeśli Sejm odmówi Rządowi zaufania — będzie to prostą konsekwencją takiego stanowiska. Przeciwnie, jeśli wniosek opozycji nie uzyska większości, Rząd również spowoduje rozwiązanie Sejmu, spodziewając się, że w ten sposób podkopie ostatecznie autorytet Sejmu w opinji społeczeństwa.

Z drugiej strony nie brak w Sejmie „optymistów", którzy twierdzą, że Rządowi zależy na istnieniu Sejmu i że w ostatniej chwili znajdzie się wyjście dla załagodzenia konfliktu.

„Optymistycznym" tym nadziejom przeczy rozporządzenie wydane kancelarji sejmowej przez Marszałków Sejmu i Senatu, aby wstrzymała się z wypłatą djet za miesiąc październik, wobec niepewności czy Izby będą jeszcze w tym miesiącu obradowały.

Deklaracja, z którą dzisiaj wystąpi w Sejmie Premjer Bartel, będzie bardzo obszerna. Była ona przedmiotem dyskusji na wczorajszej Radzie Gabinetowej.

Z. P. P. S.

Wczoraj po południu obradowała Komisja Parlamentarna Z. P. P. S., która zastanawiała się nad sytuacją polityczną w związku z konfliktem pomiędzy Sejmem i Rządem.

Dzisiaj o godz. 10 rano obradować będzie Z. P. P. S.

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. powrócił z Druskienik do Warszawy Marszałek Piłsudski.

RZĄD NA POSIEDZENIU SEJMU.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu będzie obecny Rząd w pełnym składzie, a zatem także Minister Spraw Wojsk. Marszałek Piłsudski.

„WYZWOLENIE" SOLIDARYZUJE SIĘ Z SEN. WOŹNICKIM.

Wczorajszy „Głos Prawdy" zamieścił notatkę, jakoby wicemarszałek Senatu Woźnicki, który na onegdajszem posiedzeniu Senatu wygłosił przemówienie w obronie Konstytucji i parlamentaryzmu, był w klubie „Wyzwolenia" odosobniony i że sen. Woźnicki wyraził tylko swój osobisty pogląd.

Nasz sprawozdawca parlamentarny zapytywał w tej sprawie pos. Maksymiljana Malinowskiego, wiceprezesa klubu „Wyzwolenie", który wiadomości „Głosu Prawdy" zaprzeczył, wyrażając w imieniu klubu zupełną solidarność z wywodami wicemarszałka Woźnickiego.

POSIEDZENIE STRONNICTW LEWICY.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. odbyło się posiedzenie stronnictw lewicy w składzie następującym: t.t. Marek i Niedziałkowski (Z. PPS), pp. Malinowski, Woźnicki i Poniatowski (Wyzwolenie) i Dąbski (Str. Chłopskie). Zebranie stwierdziło zasadniczą zgodność poglądów wszystkich stronnictw demokratycznych na sytuację; podkreślono w szczególności, że onegdajsze przemówienie ob. Woźnickiego w Senacie w sprawie konstytucyjnej strony sytuacji odpowiada panującej w obozie lewicy opinji.

U MARSZAŁKA RATAJA.

Marsz. Rataj przyjął wczoraj następujących przedstawicieli klubów sejmowych: tow. Niedziałkowskiego, pos. Osieckiego (Piast), pos. Zdziechowskiego (Z. L.-N.), pos. Hartglassa i Farbsteina (koło żyd.) i pos. Jaroszyńskiego (Ch. N.), z którymi odbył konferencje w sprawie konfliktu Sejmu z Rządem.

WIELKI WIEC POLITYCZNY.

W NIEDZIELĘ DN. 3 PAŹDZIERNIKA o godz. 11 rano, w podwórzu W. O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY.

Przemawiać będą tow. tow. posłowie: Zofja PRAUSSOWA i RAJMUND JAWOROWSKI; radni: Tadeusz SZPOTAŃSKI i Marceli PIŁACKI, ławnik Magistratu Adam SZCZYPIORSKI.

Jaki właściwie mamy ustrój?

Pytanie to postawione już było w ostatnich czasach w niektórych pismach, ale zadowalającej odpowiedzi nie znaleziono. Istotnie: należałoby stworzyć nowe słownictwo prawno - polityczne dla określenia formy konstytucyjnej, obowiązującej dziś w Polsce, o ile jest wogóle coś obowiązującego w tej dziedzinie.

O stosunku Rządu do Sejmu obecnego pisaliśmy już wiele. Jest to stosunek zupełnie niezdrowy i nienormalny. Nie można rządzić Sejmem, przeciwko któremu robiono rewolucję, który sponiewierano i zelżono. Dlatego P. P. S. zażądała rozwiązania Sejmu tuż po przewrocie majowym i natychmiastowego rozpisania nowych wyborów. Gdyby nas usłuchano, mielibyśmy dzisiaj nowy Sejm, mielibyśmy wyraz opinji społeczeństwa z połowy r. 1926, a nie z końca 1922 r. Z tym nowym Sejmem musieliby się wszyscy liczyć, nie mógłby on służyć za temat czy pretekst do tanich żarcików i konceptów prasy „ponadpartyjnej" i brukowej.

Ale ani Rząd, ani większość sejmowa, zmiażdżona przez wypadki majowe, nie zrozumiały tej **prymitywnej konieczności** rozwiązania Sejmu. Zachowanie się Chjeno - Piasta można sobie wytłomaczyć okolicznością, że chciał się odegrać, co mu się do pewnego stopnia udało. Ale cóż skorzystał Rząd na tej 4-miesięcznej zwłoce? Nietylko nic nie skorzystał, ale bardzo dużo stracił.

Lecz to nas tu nie obchodzi. Obecnie powstała taka sytuacja, że zarówno Chjeno - Piast, jak Rząd prą ku rozwiązaniu parlamentu. Ale w jakich warunkach to się dzieje? Dzieje się to w takich warunkach, że reakcja chjeno-piastowa występuje jako **opiekunka Konstytucji, sejmowładztwa, demokracji,** a Rząd znalazł się w pozycji obronnej, z której ratuje się jak może. Faktem bowiem jest, że to reakcja sejmowa atakuje, a Rząd stosuje swą taktykę do tych ataków. Jeżeli nastąpi rozwiązanie Sejmu, to nie będzie to zwycięstwem Rządu, bo Rząd nie dążył wcale do rozwiązania, lecz **wynikiem splotu tarć, nieporozumień i pomyłek,** nieodłącznych od istnienia **takiego** Sejmu przy **tym** Rządzie.

Ta nieustanna „komedja pomyłek" musiała prędzej czy później doprowadzić do „rozgrywki", ale w tem 4-miesięcznem przedstawieniu zatarły się kontury naszego ustroju. Rząd lekceważy Sejm obecny — to jasne, wykazało to niezbicie ostatnie przesilenie. Ale czy Rząd wogóle jest szczerym zwolennikiem demokratycznego ustroju, zwolennikiem parlamentaryzmu? Tego dziś nikt nie wie.

W prasie rządowej czytamy wciąż o „grze" między Rządem a Sejmem, o „wygranej" z tej lub innej strony, jakgdyby tu szło o zapasy cyrkowe, a nie o **podstawowe zagadnienia Państwa.** Nie Rządu, nie Sejmu, lecz Państwa.

Otóż w tej grze — powtarzamy — zatarły się kontury ustroju naszego. Rząd lekceważy sobie Sejm obecny, gardzi nim. Dobrze. Ale czem wytłomaczyć brak szacunku Rządu do Konstytucji naszej?

Rząd, jak wiadomo, przeprowadził w Sejmie zmianę Konstytucji, upoważniającą Prezydenta do wydawania dekretów z mocą ustawy. **Ale zmiana ta nie upoważnia Prezydenta do tworzenia nowych ciał w rodzaju Rady Prawniczej,** bez względu na to, jaki jest zakres uprawnień tego ciała.

Dalej. Art. 44 Konstytucji przepisuje, że **„każdy akt** rządowy Prezydenta wymaga dla swej ważności podpisu **Prezesa Rady Ministrów** i właściwego ministra, którzy przez podpisanie aktu biorą zań odpowiedzialność". Tymczasem dekret o najwyższych władzach wojskowych **nie ma podpisu premjera gabinetu,** a 1-szy art. dekretu zapowiada wydawanie dekretów przez Prezydenta również bez podpisu premjera.

Albo jakże charakterystycznym objawem „połknięcia" własnych poglądów konstytucyjnych była rola p. Prezydenta w ostatniem przesileniu. Musimy stwierdzić, że p. Wojciechowski miał większą swobodę ruchów i większy zakres inicjatywy, niż Prez. Mościcki. Dawniej Prezydent miał do czynienia z opinją stronnictw i dymisjonowanego Rządu i na podstawie tych opinji mógł sobie wyrobić zdanie o celowości takiej lub innej decyzji, która zresztą mogła nie być ostateczną. Był to proceder uciążliwy i długi ze względu na nasze warunki parlamentarne. Ale jeśli chodzi o zakres władzy Prezydenta, to niewątpliwie był on większy, niż przy obecnym „uproszczonym trybie postępowania", kiedy Prezydent miał do czynienia tylko ze zdymisjonowanym a następnie na nowo powołanym Rządem p. Bartla.

Podaliśmy kilka przykładów praktyki konstytucyjnej Rządu. Należałoby je uzupełnić zapowiedzią zmiany ordynacji wyborczej, pogłoskami o wręcz reakcyjnej ustawie prasowej, opracowywanej przez Min. Spraw Wewn. i t. d. Rzeczy te narazie pozostają w dziedzinie teorji. Ale i to na co wskazaliśmy powyżej, wystarczy do stwierdzenia, że tak dalej być nie może. Rząd musi się zdecydować na wyraźne stanowisko polityczne, na jasny, niedwuznaczny program polityczny, wyłączający wszelką wątpliwość, czy żyjemy w ustroju republikańsko - demokratycznym i czy Konstytucja marcowa jest obowiązująca dla wszystkich obywateli Państwa, a w pierwszym rzędzie dla władz i Rządu.

J. M. B.

Krzycząca anomalja

Jeszcze 17 sierpnia w artykule: „Mianować Prezesa Najwyższej Izby Kontroli" tow. poseł Pączek nawoływał Rząd do natychmiastowego obsadzenia tej niesłychanie ważnej placówki, opróżnionej dn. 12 lipca przez śmierć Jana Żarnowskiego. Dziś od zgonu prezesa przeszło już prawie trzy miesiące, a do chwili obecnej stanowisko pozostaje nieobsadzone.

Możliwość dłuższej przerwy w pracach Sejmu sprawia, że waga czynnika kontroli w Państwie nabiera zupełnie specjalnego znaczenia.

W ustroju praworządnym jest nie do pomyślenia rząd, działający bez kontroli, od niego niezależnej.

To też i w Polsce Konstytucja wyraźnie zastrzegła, obok kontroli, sprawowanej nad administracją przez ciała ustawodawcze, specjalny organ pod postacią Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Dziś instytucja ta, pozbawiona od dłuższego czasu zwierzchnika, nie może rozwinąć całkowitej sprawności, gdyż wadliwa ustawa żadnemu z jej dwuch wiceprezesów nie daje całkowitych uprawnień prezesa.

Wśród ogółu urzędników kontroli panuje łatwo zrozumiałe naprężenie w oczekiwaniu zmian, które za sobą pociągnąć może nominacja nowego prezesa, w kierowniczych sferach zaś daje się wyczuwać głębokie rozgoryczenie i zniechęcenie. Jakto — powiadają — od nas społeczeństwo wymaga ścigania nadużyć, a zatem narażania się na konflikty z czynnikami administracji, a jednocześnie, na zasadzie dziś obowiązującej ustawy, te same czynniki rządowe zostały powołane do decydowania o kandydaturze na prezesa.

Jasne, dlaczego dotąd nie była nawet przez Rząd rozpatrywana kandydatura żadnego urzędnika kontroli, bo już niektórzy — i to najenergiczniejsi — zdołali narazić się przez ten czas „Rządowi odrodzenia moralnego". Wszyscy kandydaci, dotąd przez pisma wymieniani, są z poza urzędników kontroli. Istotnie, dzięki anomalji w ustawie o kontroli, dzieje się rzecz niesłychana: kontrolowany Rząd dobiera sam sobie kontrolera.

Czas najwyższy, by p. Prezydent Rzeczypospolitej osobiście zainteresował się sprawą kontroli, która w myśl ustawy jemu bezpośrednio podlega, a przedewszystkiem wymógł na Rządzie przedstawienie odpowiedniego kandydata na prezesa i to po dokładnem rozpatrzeniu się uprzedniem w składzie osobowym kontroli.

Radca kontroli.

—o::o—

Traktat gwarancyjny litewsko-sowiecki

Moskwa, 29 września. (PAT.). Sowiecko - litewski traktat gwarancyjny został wczoraj podpisany przez Cziczerina i Szlezewiciusa. Traktat składa się z 7 artykułów. Czas trwania traktatu opiewa na lat 5. Unja sowiecka potwierdza dawniejsze swoje stanowisko odnośnie do Wilna. Litwa oświadcza, że stosunek jej do Ligi Narodów nie dozna żadnego uszczerbku w związku z świeżo zawartym traktatem.

***

Traktat ten jest rzeczą poważną ze względu na zaczepną politykę Sowietów i Litwy. Pakt ten sprzeczny jest zarówno z traktatem ryskim, jak i paktem Ligi Narodów. Sprawę tę omówimy szerzej. (Red).

Dowiadujemy się, iż w związku z traktatem sowiecko - litewskim o nieagresji zastępujący Min. Spraw Zagr. wiceminister Roman Knoll zaprosił na dzisiaj na konferencję posła Z. S. S. R. p. Wojkowa.

—o::o—

Węgiel nie podrożeje ale czy na długo?

Min. Przemysłu i Handlu komunikuje:

„Dnia 29 b. m. odbyła się trzygodzinna konferencja p. Min. Przem. i Handlu z przedstawicielami Ogólnopolskiej konwencji węglowej w sprawie zarządzonej 10% podwyżki ceny węgla dla rynku wewnętrznego od dnia 25 b. m., oraz zapowiedzianej 40% podwyżki ceny węgla dla kolei.

W wyniku konferencji pp. przedstawiciele Konwencji złożyli następujące oświadczenie:

Cała 10% podwyżka zostaje cofnięta, a sprawa ewentualnej podwyżki uzależniona zostaje od wyników badań specjalnej Komisji i od rezultatu Konferencji, która się odbędzie następnie z p. Min. Przem. i Handlu.

Podwyżka ceny węgla dla kolei również narazie nie wchodzi w życie z tem, że pp. przedstawiciele Konwencji rozpoczną bezpośrednie pertraktacje z p. Min. Kolei. Zwyżkę ceny węgla kolejowego łączy p. Min. Przemysłu i Handlu ze sprawą wysokości podwyżki taryfy kolejowej. wobec czego obie sprawy będą rozważane przez czynniki rządowe łącznie".

Nacisk Rządu na baronów węglowych za ich prowokacyjną podwyżkę zrobił swoje. Baroni węglowi łupią konsumentów i Skarb ile wlezie, ale płacić podatków nie lubią i nie chcą. Więc cofnęli się.

Ale czy na długo? Już kilka razy byliśmy świadkami, jak Rząd, zdobywając się z początku na energję, po pewnym czasie ulegał żądaniom kapitalistów. Obawy są w danym wypadku tembardziej uzasadnione, że podwyżkę cofnięto tylko warunkowo, a specjalna komisja, której składu nie znamy, ma dopiero badać to, co bez badania jest jasne: podwyższać cen węgla nie wolno! A z drugiej strony Min. Przem. i Handlu mówi już o podwyżce taryfy kolejowej, jakgdyby o rzeczy przesądzonej. Baroni węglowi nię mają więc narazie powodu do niepokoju...

—o::o—

O podwyżkę płac w przemyśle hutniczo-żelaznym

W czwartek, dn. 30 b. m. zbierze się w Katowicach komisja arbitrażowa. Na posiedzeniu tej komisji zapadnie wyrok w sprawie podwyżki płac w przemyśle hutniczo - żelaznym na Górnym Śląsku.

Również tego dnia odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu, w sprawie podwyżki płac w Zagłębiu Dąbrowskiem w tym samym przemyśle.

—o::o—

O dodatki dla nauczycieli szkół powszechnych

Przy rozpatrywaniu wniosków radzieckich do budżetu wydziału oświaty i kultury magistratu na r. 1926, komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej uchwaliła wystąpić do rady z propozycją zwrócenia się do magistratu z dezyderatem wypłacenia nauczycielom szkół powszechnych t. zw. dobrowolnego dodatku do pensji.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel magistratu oświadczył, że zarząd miasta nie znajduje odpowiedniego pokrycia, które wyniosłoby rocznie kilkaset tysięcy zł.

Kogo obejmie ustawa o pracownikach umysłowych

Według projektu ustawy o pracownikach umysłowych, za pracowników, podlegających ochronie uważane są następujące osoby: 1) Pełniący czynności administracyjne i nadzorcze, a nie wykonywający pracy fizycznej, jako to zarządcy, intendenci, kierownicy magazynów; dalej pracownicy ruchu, jak inżynierowie, technicy, sztygarzy, oraz majstrowie, którzy kierują technicznie pracą w oddziale fabryki i są za całość pracy tego oddziału odpowiedzialni. 2) Osoby, pełniące czynności biurowe i zatrudnione pracami kancelaryjnemi, rachunkowemi, piśmiennemi, rysunkowemi i kalkulacyjnemi. 3) Pełniący czynności kupieckie: sprzedawcy sklepowi i księgarscy z ukończoną szkołą zawodową lub średnią, oraz odbytą zawodową praktyką, dalej farmaceuci, drogiści, kasjerzy, dysponenci, sprzedawcy, podróżujący, akwizytorzy. 4) Osoby zatrudnione jako personel lekarski, oraz wykwalifikowani pomocnicy lekarscy. 5) Osoby zatrudnione, jako artyści sceniczni, muzycy, suflerzy i dekoratorzy teatralni.

Ustawa nie obejmuje uczniów i praktykantów; osób, zajmujących w przedsiębiorstwach naczelne stanowiska na zasadzie specjalnych pełnomocnictw; osób, których stosunek pracy jest uregulowany przepisami o charakterze publiczno-prawnym.

—::o::—

Tow. Gogan w Łunińcu zasądzony na rok więzienia za przemówienie na wiecu

(kor. własna)

Dn. 24 b. m. zasiadł w Łunińcu na ławie oskarżonych członek PPS. tow. Gogan. Obronę wnosił adw. p. Badjan.

Całe oskarżenie oparte było na zeznaniach policjanta Reguli i nauczyciela szkoły powszechnej Dobrowolskiego. Ani jeden z tych dwóch świadków nie był od początku na wiecu, jednakże „słyszeł" (?!) wszystko, co tow. Gogan mówił. Policjant stał i słuchał, jak tow. Gogan nawoływał do gwałtu, do obalenia rządu i t. d.

Po wiecu tow. Gogan zapytał policjanta, czy wszystko jest w porządku; na co ten odpowiedział, salutując: „tak jest, panie prezesie", a na przewodzie sądowym, jako świadek opowiadał niestworzone rzeczy.

Nauczyciel Dobrowolski zjawił się na wiec i oznajmił tow. Goganowi że będzie przemawiał. Tow. Gogan, jako odpowiedzialny za porządek podczas ogólnego zebrania, nie pozwolił przemawiać Dobrowolskiemu, bo na to nie było zezwolenia władz. Potem zeznawał przeciwko tow. Goganowi zachowując się przytem brutalnie podczas przewodu sądowego i robiąc wykrzykniki podczas mowy adwokata.

P. Prokurator w swojem oskarżeniu poszedł tak daleko, że nazwał tow. Gogana wywrotowcem, który w przeciągu kilku lat uprawia swoją krecią robotę na Kresach, a więc czas, by nareszcie został zamknięty w więzieniu.

W ostatnim słowie tow. Gogan ostro zaprzeczył tym słowom, oświadczając, że jest karnym członkiem P. P. S., która stoi na stanowisku państwowości polskiej.

Obrońca p. Badjan w półgodzinnej mowie obalił wszystkie wywody oskarżenia; mało tego, powołując się na opinję Min. Sprawiedliwości, udowodnił, że w działalności, a zwłaszcza w przemówieniu tow. Gogana, niema żadnych cech przestępstwa. Mowa p. Badjana wywarła na sali wielkie wrażenie, nie było prawie ani jednego człowieka, który by nie był przekonany, że tow. Gogan zostanie uniewinniony.

Jednakże stało się inaczej. Tow. Gogan skazany został na rok więzienia a do czasu uprawomocnienia się wyroku obowiązuje dalszy nadzór policyjny, dalsze chodzenie po komisarjatach dla meldunku.

W czem wina tow. Gogana? Akt oskarżenia głosi: nawoływał do wystąpienia przeciwko posiadaczom większych obszarów ziemi.

Otóż za to rok więzienia!

Vid.

—o::o—

Zatarg robotników miejskich z Magistratem Warszawskim

Uchwałą Rady Miejskiej z dn. 20.III.1924 r. zostały pensje robotników miejskich uregulowane i robotnicy zostali zaszeregowani do poszczególnych kategorji płac, zgodnie z ich kwalifikacjami. Zarazem ustalono, że najniższa kategorja płac dla robotników niewykwalifikowanych jest kategorja XI, z płacą miesięczną 191 zł., a dla kobiet — kategorja XII, z płacą 167 zł. miesięcznie.

Pozostałe kategorje najniższe XIII i XIV (z płacą 143 zł. i 119 zł.) przeznaczono dla praktykantów i gońców.

Magistrat jednakże w ostatnich miesiącach łamie pom. uchwałę Rady Miejskiej, przyjmując mężczyzn i kobiety na najniższą (XIV) kategorję. Robotnicy ci zarabiają więc 119 zł. miesięcznie, podczas gdy nawet robotnicy na robotach publicznych zarabiają przeszło 150 zł.

Pozatem Magistrat dąży do stworzenia nowych kategorji płac dla wszystkich robotników, zmniejszając ich obecne płace o 25—50%, zależnie od kategorji.

Prasa stołeczna, bądź inspirowana, bądź też mylnie zorjentowana w omawianej przez nas materji, podała wiadomości w wielkiej mierze przychylne dla Magistrackiego projektu zmiany płac. Celem uświadomienia opinji publicznej o faktycznym stanie rzeczy podajemy następującą tabelę płac robotników miejskich, z wykazaniem liczby robotników, korzystających z poszczególnych stawek i kategorji:

Kat. I — niema pracowników; kat. II — 38 prac. 455 zł.; kat. III — 58 prac. 419 zł.; kat. IV — 160 prac. 383 zł.; kat. V — 283 prac. 353 zł.; kat. VI — 158 prac. 323 zł.; VII — 221 prac. 293 zł.; VIII — 531 prac. 263 zł.; IX — 526 prac. 239 zł.; X — 2238 prac. 215 zł.; XI — 514 prac. 191 zł.; XII — 660 prac. 167 zł.; XIII — 44 prac. 143 zł.; XIV — 16 prac. 119 zł.

Z zestawienia tego wynika, że płace robotników miejskich nietylko nie są za wysokie, lecz, zwłaszcza dla robotników niewykwalifikowanych, za nizkie. Tak np. kategorje od X do XIV, obejmujące 3472 robtoników, nie dosięgają nawet minimum budżetu robotniczego, określonego przez Komisję Statystyczną, a wynoszącego przeszło 217 zł. miesięcznie. Kategorje IV do X obejmują robotników wykwalifikowanych, rzemieślników i wykwalifikowaną zawodową straż ogniową, z tem jednak, że 1057 robotników (kat. VIII i IX) korzysta z płac określonych jako minimalne przez Komisję Statystyczną, a tylko 822 robotników wykwalifikowanych (kat. IV do VIII) otrzymuje stawki wyższe, które jednak w porównaniu z płacami w przemyśle prywatnym dla tych kategorji pracowników są niższe, niżeli w przedsiębiorstwach prywatnych. Pozostaje 96 pracowników na kategorjach II i III, składających się ze st. elektromonterów, majstrów, maszynistów, majstrów-instruktorów i t. p., którzy, jak wiadomo, są w przemyśle prywatnym wyżej płatni, niż wykazuje nasza tabela płac.

Dla zobrazowania całokształtu polityki magistrackiej trzeba jeszcze dodać, że Magistrat, przyjmując pracowników nowych na najniższe płace, zwalnia zarazem pracowników pobierających wyższe wynagrodzenia, celem zrobienia miejsca jaknajwiększej ilości robotników z niższemi poborami. Tak się ostatnio stało z 297 pracownikami szpitalnymi, którym zredukowano etaty, dając im wolną rękę przystąpienia do pracy na nowych warunkach.

Okazuje się więc, że poczynania Magistratu są nieprawne i nieetyczne, a rządząca większość magistracka winna raczej pomyśleć o podwyżce płac przedewszystkiem dla pom. 3472 robotników, zamiast jakiejś bezmyślnej obniżki, która musi spowodować załamanie się machiny przedsiębiorstw miejskich, oraz słuszną akcję obronną ze strony robotników.

—o::o—

Działalność komisji kontrolującej Funduszu Bezrobocia

Jak się dowiadujemy komisja kontrolująca Funduszu Bezrobocia zajmuje się badaniem prawidłowości wpłacanych wkładek, jak również sprawą wypłacania zapomóg, pozatem komisja bada, czy i w jakim stopniu na sprawność działalności Funduszu Bezrobocia wpłynie ew. redukcja Okręgowych Zarządów Funduszu Bezrobocia. Prace komisji potrwają przez czas dłuższy, odpowiednie wnioski przedłożone zostaną Zarządowi.

—::o::—

Dziwna kooperatywa

Pomimo specjalnego listu premjera p. Bartla do ministra Skarbu w sprawie uwzględnienia przedewszystkiem kredytów mieszkaniowych na potrzeby kooperatyw robotniczych, Bank Gospodarstwa Krajowego nie zmienił systemu dotychczasowej polityki. Ostatnio kooperatywie p. nazwą „Dom", znajdującej się przy ul. Mokotowskiej, udzielono 200 tysięcy zł. pożyczki, niezależnie od tego na ostatniem posiedzeniu komitetu rozbudowy w drodze wyjątku przyznano kredyt na inwestycje. Kooperatywa ta jest interesująca pod tym względem, że można tam otrzymać mieszkanie od 4 do 5 pokoi, jednakże za wpłacaniem z góry od 20 do 30 tysięcy zł. reszta zaś będzie rozłożona na raty płatne przez lat 20. Bodaj to być zamożnym członkiem kooperatywy, cieszącej się poparciem Rządu.

—::o::—

I ogólnokrajowy Zjazd meljoracyjny

W niedzielę, poniedziałek i wtorek obradował w Warszawie I Ogólnokrajowy Zjazd meljoracyjny.

Na plenarnem posiedzeniu wtorkowem uchwalono szereg wniosków Oto najważniejsze:

1) Zjazd uznaje za konieczne, ażeby powołana została do życia przy Min. Rolnictwa Rada meljoracyjna Do jej Sekcji finansowej powołani być winni przedstawiciele zainteresowanych ministerjów, instytucji finansowych, organizacji rolniczych oraz wybitni specjaliści na polu meljoracji — celem ustalenia zasad i sposobów pozyskania na cele meljoracji kapitałów prywatnych i opracowania ogólnego programu finansowego w tej dziedzinie.

2) Wysokość państwowego funduszu meljoracyjnego na zasiłki na meljoracje publiczne powinna wynosić 10.000.000 zł. rocznie, przyczem jako minimalny program, Zjazd uważa taki postęp robót, aby meljoracje publiczne w Polsce były wykonane w okresie dwu generacji, czyli lat 60-ciu.

3) I-szy ogólno - państwowy Zjazd meljoracyjny, uważając przeprowadzenie odpowiednich robót meljoracyjnych (odwadnianie gruntów rowami otwartemi, drenowanie, odwadnianie mechaniczne, regulacje rzek etc.) na gruntach miejskich i podmiejskich za konieczne, w celu przedewszystkiem podniesienia zdrowotności naszych miast, a następnie w celu stworzenia terenów o intensywnej produkcji rolnej na gruntach okolicznych (podmiejskich), poleca stałej delegacji Zjazdów meljoracyjnych, aby w tej sprawie odniosła się ze specjalnym okólnikiem do wszystkich samorządów miast polskich.

Do komisji wykonawczej weszli pp. Turczynowicz, Powierza, Romański i Prokopowicz.

Obrady zakończono uchwałą co do zwołania następnego zjazdu najdalej za dwa lata, o ileby projektowany w roku przyszłym, podczas wystawy ziem wschodnich, z jakiegokolwiek powodu nie przyszedł do skutku.

—::o::—

Uregulowanie pracy numerowych kolejowych

Tak zw. numerowi, których praca na kolejach jest bezpłatna, wszczęli akcję w Min. Pracy o uregulowanie bezpłatnych robót, które dotychczas obowiązują Inspektorat Pracy, wychodząc z założenia, że ta kategorja pracowników podlega inspekcji pracy, wystosował do Min. Kolei pismo, domagając się załatwienia tej sprawy. W chwili obecnej dyrekcja kolejowa opracowuje odpowiednie wnioski.

—o::o—

Odsłonięcie pomnika Szopena

Na dzień 17 października przypada uroczystość odsłonięcia pomnika Szopena. W tym samym dniu jednak odbędzie się w Warszawie ingres biskupi. Komitet budowy pomnika wystosował do kurji arcybiskupiej pismo z prośbą o przesunięcie terminu ingresu, by uniknąć zbiegu dwóch uroczystości.

Sprawozdanie teatralne

TEATR LETNI: „Listek figowy", komedja w 3-ch aktach Arnolda Fraccaroli, przekład Zofji Jachimeckiej.

Główną akcją tej włoskiej komedyjki jest, że rezolutna panna wchodzi sama do pokoju starszego kawalera w chwili, gdy ma on u siebie przyjąć mężatkę, i obraca w nim serce tak, że wyrzekłszy się dalszych polowań miłosnych, postanawia pójść z nią do ołtarza. Temat nie nowy; znamy te agresywne panienki, trochę uświadomione a trochę jeszcze naiwne, z ról, które grywała np. Malicka, a choćby popularniej z „Mignon". W polskiej literaturze na cześć tych panienek zrobił dwie komedje Katerwa; zresztą i w powieściach sporoby się ich znalazło. Włoski autor przeprowadził tę akcję dość zgrabnie i dowcipnie — ale celując w niespodziankach i zuchwałostkach, nie celuje w djalogu. P. Grubiński, słuchając tej komedji, miał zapewne to wrażenie, że on by to zrobił lepiej.

Z tytułu i z zapowiedzi w akcie I sztuka zakrawa na coś „śmiałego", np. że będzie jakieś odrywanie listka figowego, ukazywanie czysto fizycznego podkładu spraw miłosnych i t. p. Widzimy jakąś parę młodą i ślubnych gości — a ów starszy jegomość i rezoner sztuki: powiada: w tej chwili i on i ona, i wszyscy goście myślą tylko o jednem i tem samem, to jest o nocy poślubnej; więc pocóż na to spraszać gości, poco ten cały niesmaczny ceremoniał; czyż ja, gdy chcę użyć rozkoszy, zawiadamiam o tem publiczność? Później znów ten sam cynik daje swemu przyjacielowi rady uwodzicielskie: nie bój się, bądź agresywny, a jeżeli kobieta da ci policzek, to ci jednak już coś dała! Wygłasza aforyzmy w rodzaju: kobiety mają na to wstyd, aby go pokazywać! Chodzi tylko o, to, aby podnieść listek figowy tak, żeby nikt tego nie zauważył!

Przypomina to wszystko ową epokę, kiedy to pisano podręczniki dla uwodzicieli, — i tę późniejszą, kiedy np. Wedekind, niemiecki dramaturg, starał się odrzeć miłość z obłudnej szaty romantycznej. Mniejsza jednak o nowość lub rację takiego usiłowania — lecz możnaby się spodziewać, że autor, który je objawił, przeprowadzi je również śmiało i konsekwentnie. Cynizm wcielony w dramat — to by było coś do widzenia. Można było stąd spodziewać się jakiejś—chwilowej—rewizji wartości erotycznych. Miłość by na tem źle nie wyszła; cynik Wedekind, zburzywszy jeden ołtarz, wystawił jej inny, o jeszcze promienniejszym idealizmie.

Ale ten Włoch nie jest Wedekindem. Traktuje swój temat kabaretowo, jego starszy pan używa swego cynizmu tylko dla kokieterji. Zresztą autor nawet nie uruchamia dramatycznie swoich aluzji cynicznych; jak już powiedziano, główną akcją jest, jak to zakochany podlotek zdołał u starszego pana obudzić przeświadczenie, że panna może być smaczniejsza od mężatki. Główna scena — uwodzenia uwodziciela, nie ma w sobie zbyt wiele psychologicznej finezji. On ulega zbyt łatwo, prawie bez walki; zazwyczaj zwycięstwa panien w takich wypadkach bywają bardziej — pyrrhusowe.

Nasuwa się jeszcze pytanie: czy i o ile takie „problematy" dotyczące przekomarzania się obu płci są i dziś aktualne — dziś, gdy oboje chodzą razem na uniwersytet, widzą się w kąpielach, razem zażywają wszelkich przyjemności i niewygód sportowych i gdy wogóle dawne ścisłe odgrodzenie obu płci od siebie już ustało?

Na pauzach przedstawienia tej sztuki dobry temat do pogadanki.

„Listek figowy" wyreżyserowany był starannie. ale rola główna obsadzona niefortunnie. P. Brydzińska zbyt często grywa role dla niej nieodpowiednie. Zadowalać może tylko gust niewybredny. Rola owej dziewicy uwodzicielki pełna jest minusów, których ta artystka nie widzi, albo które fałszuje. Grać samym temperamentem — to nie wystarczy. P. Brydzińska nie ma w sobie ani krzty naiwności tylko łobuzerstwo; jej najście na mieszkanie kawalerskie jest natręctwem i czupurnością, a nie uleganiem wyższej sile, która ją tu ciągnie; to nie jest ofiara owej siły, porywająca drugą ofiarę, — tylko „spryciarka" świadoma swego celu, postępująca według recepty znanej z kujawiaka... Przytem ta krzykliwość a nie szczebiot, przesada w scenach besztania, — wogóle pospolitość. Nie, taki stary wyjadacz stanowczo byłby się nie złapał na taką przynętę — choćby u złotej wędki.

Starszym panem był p. Różycki, dystyngowany i miły, nawet dobry causeur — szkoda tylko, że nie może mówić bez nerwowej mimiki twarzą.

Inne role wypadły dostatecznie. Coś powiedzieć trzeba o p. Kurnakowiczu z teatru im. Bogusławskiego, który w epizodycznej roli powtórzył poniekąd swoją znaną kreację z „Rewizora": charakterystycznego głuptaska szepleniącego. Ciekawym, czy tego wymagał tekst autora, gdy przecież inne role są bez pretensji do uchodzenia za charaktery czy typy. W ten sposób gra p. Kurnakowicza psuła właściwie styl całości, wybijając się naprzód ponad miarę. Ale ta sztuka nie jest ostatecznie tak cenna, aby to uchybienie w proporcji szkodziło. Powodzenie jej jest pewne, bo takie komedyjki erotyczne łatwo się grają i zawsze „idą". Tylko jeden p. Natanson z Paryża jakoś nie miał w Warszawie szczęścia ze swoją sztuką... może mierzył za wysoko.

Karol Irzykowski.

—::o::—

Echa żywiołowej katastrofy na Florydzie.

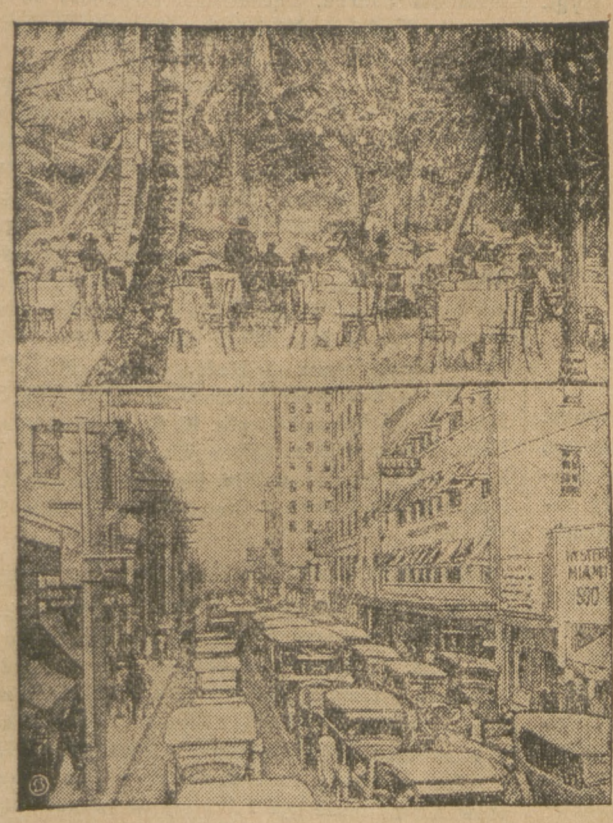

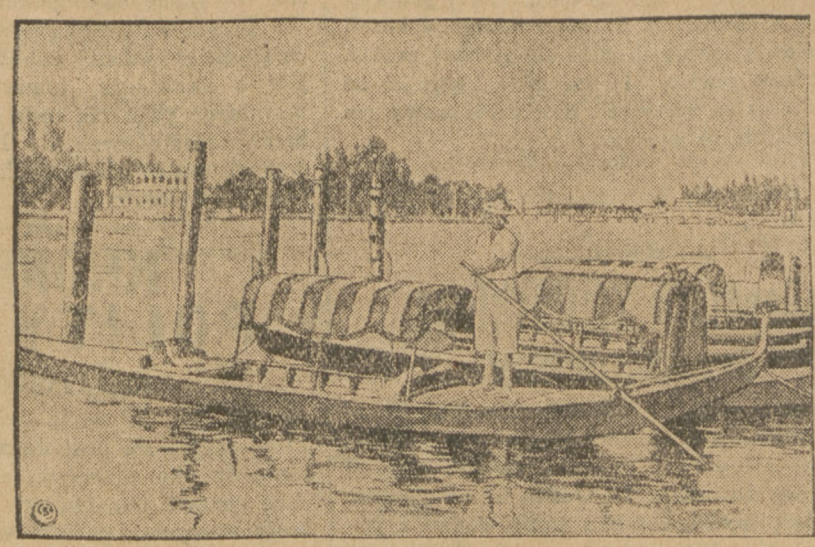

Półwysep Floryda, słynna amerykańska Riviera, dziś przedstawia sobą straszliwy obraz żywiołowej katastrofy.

Fotografja nasza przedstawia z lewej strony (u góry) przecudowny ogród palmowy w miejscowości kuracyjnej Palm Beach, u dołu: główna ulica Miami, znajdująca się dzisiaj 2 m. pod wodą.

Z prawej strony: Typowy obrazek z Miami, przedstawiający gondolę na sztucznych lagunach.

Jesień

Oto i jesień. Pogrzeb lata
Płynie błotnistą, słotną drogą.
Fujarka się ze smutkiem splata.
A złoto jabłek z mgieł żałobą.

Oto i jesień. Ileż smutku
W tych słowach: „Opadają liście".
W wichrowym szumie, śpiewie, świście
Brzmi płacz i szczęśliwości nutka.
Spadają jabłka, złote jabłka.
Powolne, żrałe ich spadanie
Brzmi jak muzyki płynność gładka,
Jak krągłych kręgli kołowanie,
A mgła, jak siwa, czarna wdowa,
Ich słodkość pod fartuchem chowa.

Oto i jesień. O, jesieni,
Za czem tęsknoty twe olbrzymie!
Czyje wymawiasz z płaczem imię,
Jesieni — w złocie i czerwieni!
Spadają jabłka, złote jabłka,
Spadają liście, złote liście.
Te zbiera koszyk, zbiera czapka,
A z tamtych wicher ogród czyści.

Oto i jesień. O, jesieni!
Teraz rozumiem twe znaczenie,
Które do drzwi, serc kołata:
Ty jesteś wieczne przypomnienie,
Że jednym czas już się narodzić,
A drugim umrzeć, umrzeć cicho,
Z uśmiechem mądrym zejść ze świata.

Włodzimierz Słobodnik.

Wiadomości ze Lwowa

Lwów, 29.IX (telefonem).

POTWIERDZENIE WINY POLICJI.

W związku z masakrą dokonaną w 4 komisarjacie policji we Lwowie, na osobie Walczaka, o czem donosiliśmy, kilku posterunkowych tego komisarjatu zostało przeniesionych na prowincję. Fakt ten potwierdza winę policji.

STRASZNY WYPADEK.

Z Drohobycza donoszą, że wczoraj rano na dworcu Głównym w Drohobyczu wydarzył się wypadek, którego ofiarą padł robotnik Edward Górski. Robotnik ten, chcąc naprawić pustą cysternę gazolinową, zawiesił nad nią latarkę naftową, skutkiem czego zapaliły się w cysternie gazy i nastąpiła eksplozja. Siła wybuchu była tak wielka, że wyrzuciła Górskiego 30 metrów w górę. Górski poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego zostały zwęglone. Stojący niedaleko cysterny kolejarz Różycki został dotkliwie poparzony. Jest to drugi wypadek śmierci w Drohobyczu, wskutek nieostrożności.

ZGNIŁE RUSZTOWANIE.

Dziś przed południem we Lwowie przy remoncie gmachu przy ul. Kazimierza, wskutek nadgniłego rusztowania zlecieli z 4-go piętra 2 murarze: Daroński, który uległ złamaniu obu nóg oraz Bahuta, który uległ uszkodzeniu na całym ciele. Stan obu b. poważny. Winę ponosi kierownictwo.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY CZECHOSŁOWACKICH.

Jutro przyjeżdża do Lwowa pociągiem krakowskim wycieczka 30 dziennikarzy Czechosłowackich. Między innemi w wycieczce bierze udział redaktor socjalistycznego dziennika „Prawo Lidu" tow. Harvod, oraz kilku dziennikarzy socjalistycznych.

I BIEG ULICZNY MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Bieg odbędzie się 10-go października. Start o godz. 1 m. 45. Do biegu stanąć może każdy młodociany robotnik. Trasa biegu — 3150 metrów. Strój — obuwie dowolne, spodenki i koszulki sportowe. Zapisy do 5 października w sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, między 5 — 7 pp.

Sojusz chjeńsko-żydowski

CZY LEKARZE TEŻ SĄ PRZEDSIĘBIORCAMI?

„Echo Warszawskie" donosi, iż w związku z zbliżającemi się wyborami do Kasy Chorych zawiązał się z inicjatywy Centr. Zw. Pol. Przemysłu Górnictwa, Hutnictwa i Finansów Komitet mający za zadanie wystawić wspólną listę kandydatów do Rady Kasy Chorych w grupie pracodawców. Ciekawy i wiele mówiący jest skład tego Komitetu. Obok przedstawicieli Stow. Kupców Polskich, Zw. Przemysłowców Metalowych, **Zw. Rzemieślników Chrześcijan** i innych wchodzi również przedstawiciel kupców żydowskich, pos. Wiślicki (Koło Żyd.). Tak to Chjena mimo swego antysemityzmu łączy się z żydami jeśli chodzi o obronę interesów kapitalistycznych przemysłowców i kupców. Zdumiewa również udział w Komitecie dr. Rydzykowskiego, który reprezentuje Zw. Lekarzy. Co ma do powiedzenia w grupie pracodawców Zw. Lekarzy — zostanie to tajemnicą p. Rydzykowskiego.

My wiedzieć tylko będziemy, że Zw. Lekarzy opanowany przez Chjenę wysługuje się zjednoczonym przemysłowcom i kupcom żydowskim i polskim.

—o::o—

DROZYZNA.

Z RYNKU NABIAŁOWEGO.

Na rynku nabiałowym w Warszawie nie zaszły ostatnio większe zmiany. Tendencja utrzymana. Zapotrzebowanie normalne. Ceny bez zmiany. Eksport masła zagranicę trwa i odbywa się głównie do Austrji, Czech, Anglji i Niemiec. Min. rolnictwa opracowuje obecnie przepisy co do standaryzacji wywozu masła zagranicę, w celu podniesienia gatunku wywożonego masła, a to dla osiągnięcia przez masy polskie ceny wyższej na rynkach zagranicznych.

Sytuacja na rynku jajczarskim niezmieniona. W hurcie cena jaj waha się od 230 do 240 zł., w detalu zaś od 18 do 20 gr. za sztukę.

Z RYNKU MĄCZNEGO.

Na rynku mąki pszennej w Warszawie panuje tendencja utrzymana po pewnej zwyżce przed ostatniemi świętami żydowskiemi. Obecnie ceny powróciły do poprzedniej wysokości.

Cena krajowa mąki pszennej t. z. „kresówki" waha się od 86 do 88 gr., gorszych zaś gatunków od 80 do 82 gr., amerykańskiej zaś od 98 gr. do 1 zł., wszystko za kg. w tran zakcjach wagonowych.

—::o::—

Jeszcze w sprawie rzeźni miejskiej

Zgodnie z wnioskiem p. komisarza rządu m. st. Warszawy, oraz na skutek skarg zainteresowanych rzeźników, min. spraw wewnętrznych zamierza spowodować wyłonienie komisji międzyministerjalnej, zadaniem której byłoby zbadanie technicznych urządzeń rzeźni.

Tymczasem dowiadujemy się, że odpowiedzialny za budowę rzeźni, inżynier zamierza w tych dniach wyjechać na wypoczynek do Włoch (na Capri). Zapytujemy wobec tego, czy obecność jego nie będzie potrzebna podczas prac powyższej komisji i czy nie byłoby wskazane, aby wyjazd ten odłożony był na czas późniejszy?

—o::o—

Sprawa pracowników klinik państwowych

Ze względu na łamanie ustawy o czasie pracy w klinikach państwowych, tudzież z uwagi na niedopuszczalnie niskie płace pracowników klinicznych, Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. Oddział Warszawa II wydelegował w dniu 28 b. m. swoich przedstawicieli w osobach tow. tow.: Haupy, Wysockiego, Paradowskiego i Woźniaka, celem odbycia konferencji z okręgowym inspektorem pracy. Pan inspektor Orgelbrand przyrzekł dokładnie zbadać stosunki w klinikach, poczem obiecał zwołać wspólną konferencję pomiędzy przedstawicielami Związku a reprezentantami klinik państwowych

—::o::—

Międzyn. Kongres Prawa Autorskiego

Wczoraj w drugim dniu obrad, międzynarodowy Kongres Prawa Autorskiego zakończył omawianie zasad polskiego prawa autorskiego. W związku z tem p. St. Rundo wygłosił referat o postanowieniach karnych w ustawie polskiej, zamykając w ten sposób serję referatów o tej ustawie.

Następnie Kongres przeszedł do dyskusji nad ustawą typową (loitype) prawa autorskiego. Projekt typu tej ustawy scharakteryzował przewodniczący kongresu p. Maillard. Następnie p. Joubert (Francja), wygłosił referat „O współpracy".

Z kolei p. Boutet, odczytał referat p. Darras, nieobecnego na kongresie, w sprawie zastosowania sztuki do przemysłu Po tym referacie przystąpiono do szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy typowej prawa autorskiego. Omówiono i przyjęto na posiedzeniu rannem pięć artykułów tej ustawy. W toku dyskusji nad art. 2-im, który stanowi, że wykonywanie prawa autorskiego nie powinno być uzależnione od wypełnienia jakichkolwiek warunków lub formalności, p. Maillard przedstawił wzór używanych we Francji od 1909 r. kopert rejestracyjnych, t. zw. „enveloppes Soleau", które służą do ustalenia autentyczności autora i daty powstania utworu. Dłuższą dyskusję wywołał art. 3-ci projektu, określający czas trwania ochrony praw autorskich na 50 lat od chwili śmierci autora. Zabierali głos między innemi Coolus, który domagał się przedłużenia ochrony dla spadkobierców autora do końca ich życia, oraz p. Marwitz, przedstawiciel wydawców niemieckich, który wypowiedział się za terminem 30-letnim. Po wyjaśnieniach p. Mallarda, który podkreślił, że termin 50-letni, jako kompromisowy, prowadzi do ujednostajnienia prawa autorskiego we wszystkich krajach, art. 3 w głosowaniu przyjęty został głosami obecnych przeciwko głosowi p. Marwitza

Na posiedzeniu popołudniowem kongres zakończył dyskusję nad projektem ustawy typowej prawa autorskiego (loi - type). Omówiono i przyjęto pozostałe artykuły 6 — 14 projektu.

Następnie kongres przystąpił do omówienia zagadnień specjalnych, jak sprawy radjofonji oraz prawa autora do udziału w podwyżce ceny utworu (droit de suite). O pierwszej z tych spraw wygłosił referat p. Boutet. Kwestję drugą, t. j. kwestję udziału autora w podwyżce ceny dzieła (w związku n. p. ze wzrostem sławy autora), przewodniczący p. Maillard poddał dyskusji, udzielając głosu tow. Destree, wobec nieobecności referenta p. Mack'a. Tow. Destree w żywo oklaskiwanem przemówieniu wskazał na dodatni efekt wprowadzenia „Droit de suite" przez prawodawstwa francuskie i belgijskie. Przychylając się do wniosków t. Destree, Zgromadzenie wypowiedziało się za tem, aby wszystkie kraje poszły śladem prawodawstwa francuskiego i belgijskiego, uprawniając autorów do uczestniczenia w podwyżkach ceny utworów.

—o::o—

Z Centrali Akademickich Br. Pomocy

Na ostatniem zebraniu Centrali Akad Bratnich Pomocy, prezes jej, p. J. Rogowicz, złożył sprawozdanie z prac przeprowadzonych przez nowe prezydjum nad gruntowną reorganizacją Centrali. Prezydjum m. in. zmieniło szereg umów niekorzystnych dla Centrali, utrzymało składnicę, którą poprzednie władze chciały doprowadzić do likwidacji, uzyskało pożyczkę na 30 tys. dolarów i 300 tys. zł., co umożliwi dalszą budowę rozpoczętych domów akademickich. Po dyskusji Rada aprobowała przedstawione projekty.

Księgarnia Robotnicza, Warszawa, ul. Warecka 9, otrzymała na skład główny:

ROBERT OWEN

WIELKI PRZYJACIEL LUDZKOŚCI.

Napisała M. Orsetti.

Cena 40 groszy.

PRZEGLĄD PRASY

Rząd a Sejm. — Faszysto - piłsudczycy.

Między Rządem a Chjeno - Piastem sytuacja mocno naprężona. Prasa chjeno - piastowa o niczem innem nie chce słyszeć, tylko o rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Zapomnieli ci panowie, że sami tak niedawno obalili wniosek P. P. S-owy o rozwiązaniu Sejmu, ale teraz pod naporem okoliczności, które sami stworzyli, muszą już ratować resztki „godności", więc wołają: rozwiązać Sejm!

„Dwugroszówka", żądając stawienia się Rządu „u mety", imputuje mu, jakoby chciał przeprowadzić takie zmiany personalne w składzie gabinetu, by to wyglądało na „częściowe choćby zadośćuczynienie dla przedstawicielstwa narodowego" a w tym celu pragnął odłożyć „rozgrywkę" do połowy października.

„Warszawianka", acz niechętnie również pisze o konieczności ustalenia „odpowiedzialności", a to się da zrobić tylko przez nowe wybory.

Wybory!... Jakiż one dadzą wynik dla Chjeno - Piasta? **„Rzeczpospolita"** jest pełna otuchy i twierdzi, że „społeczeństwo jest dzisiaj jednolite (?) i nie ma powodu wątpić w to, ażeby nie odniosła zwycięstwa zdrowa i trzeźwa myśl i działanie".

Ale żeby społeczeństwo szukało „zdrowej i trzeźwej myśli i działania" akurat u Korfantego — o tem mocno wątpimy.

Mniej pewny siebie jest **„Kurjer Warszawski"**, gdzie senator Koskowski pisze, że wybory mogą przynieść wyniki „bynajmniej nie polepszające sytuacji politycznej". Robi z tego tytułu zarzuty... Rządowi, ponieważ nie doszło do zmian ordynacji wyborczej. Ale mimo wszystko sen. K. jest bezwzględnie za nowemi wyborami.

Niezwykle „interesujący" jest wczorajszy numer **„Głosu Prawdy"**. W artykule wstępnym pos. Miedziński ponownie tłumaczy, że przesilenie ostatnie odbyło się według wszelkich reguł konstytucyjnych. Zapytuje on m. in. dlaczego, skoro premjer bywa często powoływany przez głowę Państwa ponownie, nie można ponownie powoływać dymisjonowanych ministrów.

Otóż poprostu dlatego, że premjer często podaje się do dymisji ze względu na solidarność z kolegami, z których jeden lub kilku otrzymało votum nieufności. Ponowne powołanie go do tworzenia gabinetu nie jest tedy wymierzone przeciwko votum parlamentu. Ale **żaden premjer, ponownie powołany, nie wraca do rządów z tymi samymi ministrami, którzy otrzymali votum nieufności.** Na to żaden parlament świata sobie nie pozwoli.

Na drugiej stronie pisma znajdujemy drugą część artykułu p. Ogińskiego p. t. „Maskarada". Maskaradą ma być podszywanie się endeków pod faszyzm. Autor artykułu jest niezmiernie zgorszony tem zuchwalstwem i śmiało woła:

„Nie, — **jeśli szukać analogji dla ruchu faszystowskiego w stosunkach polskich — to analogję tę — bądźmy szczerzy — znaleźć można jedynie w obozie piłsudczyków".**

A dalej, zwracając się do endeków:

„Módlcie się raczej o to, abyśmy my, my właśnie nie uznali za właściwe przetransponowania na grunt polski metod faszystowskich Bo gdybyśmy zechcieli — pomyślcie? Moglibyśmy na waszych głowach połamać wszystkie sękowate gałęzie z puszczy Białowieskiej i przez żołądki Wasze przepuścić całe morze oleju rycynowego

Nie zrobiliśmy tego, bo dotychczas nie uważaliśmy tego za potrzebne.

Ale, gdyby ku wielkiemu naszemu zmartwieniu okazało się, że nie można się bez tego obyć — potrafimy (z ubolewaniem) uciec się nawet do tych namacalnych metod, których nie uważamy ani za główne znamię, ani za specjalnie dodatnią stronę ruchu faszystowskiego".

Jest to bardzo cenne wyznanie, zwłaszcza w związku z apoteozą faszyzmu, jako systemu politycznego, odrzucającego parlamentaryzm, i bezwzględnie ujemnem stanowiskiem autora wobec Konstytucji marcowej. Zapytać się godzi: czem jest „Głos Prawdy", czy organem demokracji, za jaki wciąż chce uchodzić, czy też organem swoistego faszyzmu polskiego, zabarwionego **narazie** piłsudczyzną? Piszemy narazie, bo ze zbiegiem czasu faszyzm wyparłby piłsudczyznę — nie ulega wątpliwości.

Pytanie nasze jest tembardziej usprawiedliwione, ponieważ w dziale gospodarczym tegoż samego numeru tegoż samego pisma, w przeglądzie p. t. rzeczy pożyteczne i rzeczy szkodliwe, znajdujemy trafną charakterystykę polityki Mussoliniego w stosunku do związków zawodowych, zakończoną zdaniem:

„Niema to, jak być działaczem zawodowym w Mussolinji.. **Tylko, że podobnie radził sobie z robotnikami i strajkami carat. A jak sobie robotnicy poradzili z caratem, wszak wiemy".**

To co w dziale gospodarczym jest „rzeczą szkodliwą" i przypomina stosunki carskie, jest na drugiej stronie szczytem mądrości politycznej i „piłsudczyzną"...

Czem jest „Głos Prawdy"?

„Kurjer Poranny" pozwala sobie na takie iście judaszowe „argumenty":

„Obcięcie kredytów rządowych nieuchronnie pociągnąć za sobą musi chyba już natychmiastowe rozwiązanie Sejmu bodaj jeszcze w ciągu dnia czwartkowego. Djety piątkowe już nie dostaną się do rąk posłów i przejdą na korzyść Skarbu, łącznie ze ściągnięciem tych

zaliczek, które skarbnik sejmowy nieprzezornie na poczet djet listopadowych wypłacił.

Nie byłoby jednak nic dziwnego, gdyby posłowie piastowscy, chadeccy i enpeerowscy zapytali się w imię jakiej „wyższej idei" mają uchwalać antypaństwowe wnioski senackiej endecji i dubadecji na to, aby stracić mogli mandat poselski i związane z nim przywileje polityczne i gospodarcze w wigilję dnia zapełniającego gmach sejmowy najrzadziej nawet odwiedzającymi go posłami. Zwłaszcza, gdy z własną krzywdą mają przytem złączyć nie wiedzieć po co i krzywdę państwa, dlatego tylko, że tak się podoba Korfantym i Zdziechowskim".

Bez komentarza. **B.**

—::o::—

Wielka obława na bandytę Zielińskiego

Policjant zabity, dwie osoby — ranne.

Ścigany herszt bandytów Wiktor Zieliński, oraz wspólnik jego Władysław Łukomski przezwiskiem „Rudy Janek" nocy ubiegłej uciekali z Tarczyna w stronę Piaseczna. Po drodze między Tarczynem a Grójcem w pobliżu folwarku Psiochyra bandyci napadli na przechodzącego gospodarza z Nowej Wsi gm. Czerska, Władysława Feliksiaka, któremu zrabowali 70 zł. gotówką, zegarek i buty. Gdy napadnięty usiłował wszcząć alarm, bandyci dali do niego kilka strzałów, raniąc go dwukrotnie w brzuch.

Drugiego napadu bandyci dokonali na jadącego między Tarczynem a Rembertowem Szlamę Porowera, mieszkańca Przytyka, którego woźnicy zrabowali 120 zł. gotówką. Ponieważ Porower wszczął alarm, bandyci dali do niego również kilka strzałów. Jedna z kul ugodziła Porowera w lewy obojczyk.

Rannych przewieziono do Grójca i umieszczono w szpitalu powiatowym św. Piotra.

Po dokonaniu wspomnianych napadów, bandyci zbiegli. Zaalarmowana o napadach komenda 1 okręgu warszawskiego zmobilizowała oddziały policji, które wyruszyły w stronę Piaseczna, gdzie uciekli bandyci. Wczoraj rano na stacji Głosków (dwie stacje przed Piasecznem) kolejki Grójeckiej posterunkowy Szmigielski dokonywał rewizji w pociągu, idącym z Grójca w stronę Warszawy. Gdy po dokonanej rewizji policjant zbliżył się do podejrzanego mężczyzny, znajdującego się na peronie i zażądał okazania dokumentów, podejrzany wyjął nagle rewolwer i dał do policjanta kilka strzałów, raniąc go ciężko. Rannego, po opatrunku, zabrano na wóz, celem przewiezienia do szpitala w Warszawie, lecz w drodze Szmigielski życie zakończył. Bandyta Zieliński zbiegł.

Z powodu dokonania w ciągu ubiegłej doby kilku napadów, połączonych z przelewem krwi — przez herszta bandytów, Wiktora Zielińskiego i wspólnika jego Władysława Łukomskiego, komendant wojewódzki 1 okręgu p. p. insp. Tomanowski zarządził zmobilizowanie większych oddziałów policyjnych, w celu otoczenia wszystkich lasów i dróg, prowadzących z Piaseczna i okolic w stronę Warszawy.

Wczesnym rankiem, na wiadomość o zastrzeleniu onegdajszej nocy posterunkowego Feliksa Szmigielskiego z Grójca, który padł przy pełnieniu obowiązków służbowych na stacji kolejki Grójeckiej Głosków, wyruszyli z okolicznych posterunków, oraz z Warszawy, policjanci na obławę. Posterunki rozmieszczono wzdłuż szosy, od Piaseczna do Baniochy. Całą akcję nad obławą ujął w swe ręce insp. Tomanowski. Sztab kierowników obławy ulokował się na posterunku policyjnym w Piasecznie, skąd samochodami, lub telefonicznie, dawano wskazówki i wyznaczano kierunek. O godz. 12 i pół przybyła autem ciężarowym szkoła policyjna złożona z 58 policjantów, uzbrojonych w karabiny, nadto kilku policjantów posiadało karabiny maszynowe.

W chwili, gdy ulokowano trzeci posterunek, jadący w aucie policjanci zauważyli na drzewie w lesie jakiegoś człowieka. Niezwłocznie auto zatrzymano i kilkunastu policjantów podążyło szybko pod drzewo, lecz jakież było ich rozczarowanie, gdy ujrzeli na drzewie... wiejską dziewczynę.

***

W związku z obławą, policja, znajdująca się wzdłuż szosy otrzymała polecenie rewidowania i legitymowania wszystkich przechodniów. Rewidowano również na każdej stacji wszystkie pociągi kolejki Grójeckiej jadące w obu kierunkach. Około godz. 1 po poł. we wsi Łazy gm. Falenty ukazał się jeden z bandytów, podobno Zieliński. Zauważywszy zbliżającego się do niego policjanta, bandyta dał do niego kilka strzałów z dwóch rewolwerów, poczem umknął. Zarządzony pościg nie dał wyniku. Jedna z kul ugodziła st. posterunkowego z Raszyna Piotra Grabowskiego lat 30, raniąc go w prawe ramię. Rannego przywieziono na Ochotę, skąd Pogotowie przewiozło go do szpitala Dzieciątka Jezus.

***

Około godz. 2 min. 30 na posterunek policji w Piasecznie przybiegł zziajany Józef Sobiepanek, dozorca domu Podbielskiego przy ul. Świętojańskiej. Zeznał on, iż przed kilku minutami zatrzymała go przerażona Janowa Szellerowa, dozorczyni pensjonatu dla dzieci i młodzieży w willi Anny Widawerowej przy ul. Świętojańskiej Nr. 23. Według zeznań Szellerowej wpadł do niej przed kilku minutami, jakiś przerażony i zmęczony mężczyzna z okrzykiem „gdzie ja tu się mogę ukryć!" Przerażona śmiertelnie Szellerowa nie zdoławszy dobrze zapamiętać rysopisu podejrzanego mężczyzny, wybiegła z mieszkania i, napotkawszy na drodze Sobiepanka, poleciła mu co tchu zawiadomić o tem policję. Na alarm podążyli niezwłocznie wszyscy znajdujący się na posterunku policjanci i wywiadowcy, w liczbie 20 ludzi, którzy pod kierunkiem nadkomisarza Szczepkowskiego dokonali szczegółowej, trwającej około pół godziny rewizji. Przeszukano piwnice i wszystkie lokale aż na strychu oraz na wieżyczce. Rewizja ta znowu nie dała konkretnego wyniku.

***

W chwili, gdy podajemy ten opis do druku, obława trwa.

—o::o—

Wspólnik Zielińskiego aresztowany

Wczoraj o godz. 6.30 wiecz. patrol złożony z 3 policjantów pod Piasecznem spotkał jakiegoś człowieka, który na widok policji rzucił się do ucieczki. Jeden z policjantów dosiadłszy konia, którego wyprowadził z pobliskiej chłopskiej zagrody, pogonił za uciekającym i po niedługim czasie bez oporu aresztował go. Okazało się, że aresztowanym jest Władysław Łukomski, powszechnie zwany „Rudym Jankiem". „Rudy Janek" był jak wiadomo wspólnikiem i prawą ręką Zielińskiego we wszystkich jego napadach. Badany na posterunku w Piasecznie Łukomski oświadczył, że przed paroma godzinami zgubił się z Zielińskim i obecnie nie wie gdzie się ten znajduje. Łukomski będzie odstawiony do Warszawy.

—o::o—

Wybuch w Markach

Wczoraj około godz. 12-ej w poł. w elektrowni w Markach, pod Warszawą, nastąpił wybuch zbiornika z tlenem. Skutki wybuchu były fatalne. Ciężko ranni zostali znajdujący się obok miejsca wypadku: inżynier Kotnowski, robotnik Ambroziak i jeden z elektrotechników.

Siłą wybuchu zniszczone zostało wewnętrzne urządzenie elektrowni, oraz zerwany został dach na budynku, w którym mieszczą się instalacje elektrowni.

Na miejsce wypadku przybyły władze, które prowadzą dochodzenie. Rannych odwieziono do szpitala.

—o::o—

Strzały przy ul. Rybaki

Wczoraj w południe wywiadowcy 2 komisarjatu łącznie z wywiadowcami z brygady kradzieżowej, prowadząc dochodzenie w sprawie kradzieży w mieszkaniu hr. Sobańskiej w Al. Ujazdowskich Nr. 11, gdzie zabrano dywan perski i zegar kominkowy oraz w sprawie zuchwałego włamania do sekretarjatu w klubie W. T. C. na Dynasach, wpadli na ślad pierwszej kradzieży, prowadzący do znanej meliny złodziejskiej Marjana Stapowicza przy ul. Rybaki Nr. 12. Tam zatrzymano Józefa Rymarza, Marjana Stapowicza i Marję Nowakowską, córkę dozorcy domu (Dzika Nr. 17), która jednocześnie jest żoną zbiegłego złodzieja Marjana Nowakowskiego, głównego sprawcy kradzieży u hr. Sobańskiej. Dywan znaleziono ukryty w komórce pod schodami. W czasie dokonywania rewizji wywiadowcy Szymczak i Słomczyński natknęli się w odległości 100 kroków na podwórzu na 3 kasiarzy, którzy dokonali włamania do lokalu klubu W. T. C. na Dynasach. Kasiarze zauważywszy wywiadowców rzucili się do ucieczki. Wtedy wywiadowca Szymczak wystrzelił 2 razy z rewolweru w stronę uciekających. Po strzałach jeden z kasiarzy wbiegł do sklepu spożywczego Marji Krywiecowej (Rybaki Nr. 10) i ukrył się pod bufetem, skąd wyciągnięto go. Jest to Marjan Radzikowski. Pozostali 2 kasiarze uciekli.

Prześladowania samoobrony robotniczej na Łotwie

W ostatnim czasie wzmogły się prześladowania socjalistycznego ruchu robotniczego na Łotwie.

Jak wiadomo, dla walki z reakcją faszystowską, usiłującą przy pomocy gwałtów zdusić ruch robotniczy, towarzysze łotewscy utworzyli specjalną organizację p. n. Rob. Zw. Sportowy. Organizacja ta z jednej strony wiele zdziałała w dziedzinie wychowania fizycznego swych członków, zarazem zaś, jako stale czuwająca samoobrona robotnicza, przyczyniła się do zaprzestania napadów na ruch robotniczy łotewski ze strony faszystów.

Obecnie jednak reakcja, korzystając z pomocy rządu prawicowego, do którego wchodzą partje prawicy i związku chłopskiego, rozpoczęła napaści na organizację samoobrony robotniczej, dążąc do jej rozwiązania.

Kampanja oszczercza prasy reakcyjnej spowodowała wszczęcie śledztwa przeciwko organizacji samoobrony, mimo braku jakichkolwiek podstaw po temu.

Ostatnio rząd, współdziałając z tą akcją reakcyjną, zdecydował w czasie ferji parlamentarnych zmienić ustawę o stowarzyszeniach w ten sposób, by zakazać udziału w organizacji młodzieży poniżej 21 lat. Korzystając z tego przepisu, rząd zmierza do rozwiązania organizacji samoobrony. W razie przyjęcia na członka organizacji jednego choćby robotnika, nie mającego lat 21, nastąpić ma likwidacja całego związku!

Wobec tego, iż rząd obecny opiera się o wyraźną większość w parlamencie, jakakolwiek akcja socjalistów łotewskich na terenie sejmowym nie ma widoków powodzenia.

Utworzona przed kilku miesiącami w Wiedniu przy Międzynarodówce Socjalistycznej Międzynarodowa Komisja do walki z faszyzmem podniosła w tej sprawie głos protestu, wysyłając odpowiedni telegram do Rygi.

Zarazem Międzynarodowa Komisja zwraca się do organizacji robotniczych innych krajów o udzielenie towarzyszom łotewskim moralnego poparcia oraz o przesyłanie rezolucji protestujących do łotewskich poselstw w poszczególnych krajach lub na ręce towarzyszy łotewskich.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

RADA MINISTRÓW.

(PAT.). W środę dnia 29 b. m. o godz. 17-ej odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym znajdowały się bieżące sprawy państwowe. O godz. 19-ej zebrała się rada gabinetowa, której narady trwały do godz. 21-ej.

WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH DO PARYŻA.

Onegdaj po dwudniowym pobycie w Paryżu, odjechał do Warszawy poseł Dębski. W ciągu tych dwuch dni poseł Dębski odbył konferencję z szeregiem posłów francuskich, m. in. z deputowanym Capgras, sekretarzem grupy parlamentarnej francusko-polskiej, z którym omówił szczegóły, projektowanej w połowie listopada wycieczki parlamentarzystów polskich, celem zwiedzenia polskich ośrodków robotniczych we Francji.

O PODWYŻKĘ PŁAC W PRZEMYŚLE HUTNICZYM.

(PAT). Dnia 29 b. m. p. minister Pracy dr. Stanisław Jurkiewicz, przyjął przedstawicieli związku przedsiębiorców hutniczo-żelaznych z p. inż. Kiedroniem na czele, w sprawie podwyżki płac w tym przemyśle.

PRZED OTWARCIEM RADY PRAWNICZEJ.

W związku z otwarciem Rady Prawniczej i odbywającym się Międzynarodowym Kongresem prawa autorskiego, p. minister Sprawiedliwości prof. Wacław Makowski urządza w dniu dzisiejszym o godz. 5 p.p. „czarną kawę", w salach Min. Sprawiedliwości, przy ul. Długiej 7.

Zebranie to zaszczyci swą obecnością Pan Prezydent. Początek o 5 popoł.

REFERENCI RADY PRAWNICZEJ.

Minister Sprawiedliwości prof. Wacław Makowski powołał w porozumieniu z innymi ministrami, referentów Rady Prawniczej, których wykaz imienny jest następujący:

Sieczkowski Stefan — Kierownik Biura Rady Prawniczej i Referent Komisji Redakcyjnej R. P., Prokurator Sądu Najwyższego p. o. Dyrektora Departamentu Ustawodawczego Ministra Sprawiedliwości; Barański Leon — Naczelnik Wydziału Ministerjum Skarbu, Bączkowski Eugenjusz — Naczelnik Wydziału Ministerjum Skarbu; Buszyński Marjan — ppłk. K. S., Głębocki Kazimierz — adwokat w Warszawie, Guszkowski Józef — Inspektor Ministr. w M-stwie Skarbu, Hausner Roman — Nacz. Wydz. w M-jum Spraw Wewn., Jaszczurowski Kazimierz — Nacz. Wydz. w M-jum Spraw., Kuczyński Władysław, Nacz. Wydz. w Min. Sprawiedliwości, Korwin-Piotrowski Stanisław — p. o. Nacz. Wydz. Praw. w Min. Ref. Rol.; Krajewski Wojciech — Nacz. Wydz. w M-jum Spraw.; Matzner Bolesław — Major K. S.; Okęcki Stanisław— Nacz. Wydz. w Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.; Pierzchalski Janusz — Radca prawny Min. Pr. i Op. Społ.; Rundstein Szymon—radca w Min. Spr. Zagr.; Saski Edward — płk. K. S.; Śliwiński Jan— Nacz. Wydz. w Min. Spraw Wewn.; Supiński Wiktor — Radca Min. w Min. Przem. i Handlu, Windakiewicz Kazimierz — Nacz. Wydz. w Min. Spr. Wewn.

ZMIANA KODEKSU KARNEGO Z ROKU 1903.

Mocą rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, ogłoszonego w N-rze 97-ym „Dziennika Ustaw R. P." z dn. 28 września i obowiązującego od dnia ogłoszenia, została wprowadzona doniosłego znaczenia zmiana do artykułu 54-go, obowiązującego w b. zaborze rosyjskim Kodeksu Karnego z 1903 r.

Zmiana polega na tem, że od tej chwili areszt prewencyjny może być zaliczany na poczet każdego rodzaju kary pozbawienia wolności, a nawet na poczet kary grzywny, odpowiednio przeliczonej.

Według dotychczasowego brzmienia art 54-go areszt prewencyjny nie mógł być zaliczany skazanym na ciężkie więzienie.

TARYFA CELNA.

(PAT.). W tych dniach w Min. Przemysłu i Handlu odbyło się pod przewodnictwem Dyr. Departamentu J. Dąbrowskiego, kolejne posiedzenie prezydjów komisji, powołanych do gromadzenia materjałów w sprawie nowej taryfy celnej. Zebrani zapoznali się z uwagami, zakomunikowanemi w sprawie prac nad przyszłą taryfą celną przez p. Franka Eble, przedstawiciela misji prof Kemmerera . Poglądy p. Eble co do prac nad budową nowej taryfy naogół pokrywają się z tem, co zostało dotychczas wykonane przez wyżej wspomniane komisje, oraz z ich zamierzeniami na najbliższą przyszłość.

NOWE PISMO LUDOWE.

Wczoraj ukazał się w Wilnie pierwszy numer tygodnika „Wioskowy Dzwon". Pismo to będzie organem secesjonistów kresowych z „Wyzwolenia" stanowiących grupę autonomiczną zw. Chłopskiego, na czele której stoją posłowie: Dubrownik, Wędziagolski i Adamowicz.

Strajk górników angielskich

Londyn, 29 września. (PAT.). Obrady konferencji ogólno-krajowej delegatów związków odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Według komunikatu oficjalnego konferencja zatwierdziła jednomyślnie dotychczasową działalność komitetu wykonawczego, obejmującą ostatnie rokowania z rządem, poczem przeszła do dyskusji nad propozycjami rządowemi.

Obalenie Senatu gdańskiego

Gdańsk, 29 września. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm gdański rozpatrywał ponownie program sanacji finansów Gdańska. Ponieważ rada finansowa wolnego miasta odmówiła tym ustawom swej aprobaty, musiały one być ponownie uchwalone przez Sejm, aby mogły być wprowadzone w życie. Wobec tego, że ustawy te tworzą jedną całość, przeto odrzucenie kilku z nich spowodowało równoczesne odrzucenie całego programu sanacyjnego.

W przerwie między głosowaniami zabrał głos sen. Kamnitzer, który w imieniu parlamentarnych senatorów oświadczył, że senatorowie parlamentarni ustępują ze swoich stanowisk. pełnić jednak będą swoje funkcje do czasu wyboru nowego Senatu.

Rząd grecki podał się do dymisji

DYMISJA NIE PRZYJĘTA.

Ateny, 29 września. (PAT.). Odbyte u prezydenta republiki admirała Konduriotisa konferencje z przywódcami stronnictw, nie doprowadziły do żadnych rezultatów ponieważ zarówno patrjorojaliści, jak i venizeliści obstawali przy swoich stanowiskach. Rezultat ten skłonił gen. Kondilisa do złożenia dymisji swego rządu. Wobec tego jednak, że 6 przywódców stronnictw przeciw 3 wypowiedziało się za utrzymaniem obecnego gabinetu, prezydent republiki postanowił dymisji nie przyjąć.

Trzęsienie ziemi w Wiedniu

Wiedeń, 29 września. (PAT.). Wczoraj o godz. 16-ej min. 30 odczuto w Wiedniu trzęsienie ziemi, które trwało 2 — 4 sekund. Szkód nie było żadnych. Ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się na terenie Semeringu.

Spisek faszystów przeciw Mussoliniemu

Z Rzymu PAT donosi: Były naczelny dowódca milicji faszystowskiej, Calsabili, został aresztowany.

Równocześnie z nim aresztowano kilku dygnitarzy faszystowskich, usuniętych niedawno z partji.

Aresztowanie to spowodowane zostało wykryciem spisku przeciwko Mussoliniemu, do którego należeli dawni działacze faszystowscy na czele z Duminim pozostający w kontakcie z włoską emigracją we Francji.

Min. Zaleski w Paryżu

Paryż, 29 września. (PAT.). Przybył tu minister Zaleski. Minister zamierza zatrzymać się w Paryżu do soboty.

Oficer francuski zamordował robot. niemieckiego

Monachjum, 29 września. (PAT.). W związku z zamordowaniem robotnika niemieckiego w Germensdorf przez oficera armji francuskiej, francuskie władze okupacyjne donoszą urzędowo, że sprawca zabójstwa por. Rousier został aresztowany i umieszczony w więzieniu garnizonowem w Landau. Wzburzenie wśród ludności jest tak wielkie, że władze wojskowe zmuszone były poczynić środki ostrożności celem zapobieżenia demonstracjom ulicznym. Stacjonowany w Germensdorf francuski pułk artylerji, do którego należał por. Rousier, został przeniesiony do Verdun.

Napad Litwinów na Polaków

Kowno, 29 września. (PAT). Szczegóły pogromu polskiego w kościele św. Trójcy w Kownie przedstawiają się w następujący sposób: W niedzielę miało się odbyć w kościele św. Trójcy nabożeństwo, a następnie procesja. Gdy Polacy rozpoczęli procesję, znajdująca się w kościele grupa młodych Litwinów, uzbrojonych w okute kije i noże, rozpoczęła bójkę z Polakami, zatarasowawszy poprzednio wyjścia z kościoła. Bezbronnych Polaków pobito w okrutny sposób. Równocześnie na dziedzińcu przed kościołem zaczęły padać strzały rewolwerowe. Znęcanie się nad Polakami trwało do godz. 4 popoł. Policja zachowywała się biernie. Dopiero pod koniec bójki przybył oddział konnych policjantów, których działalność ograniczyła się do rozpędzenia tłumu. Ofiarą powyższych zajść padły 4 osoby ciężko ranne, oraz kilkadziesiąt lżej rannych. Również i w innych kościołach kowieńskich przyszło do napaści na Polaków.

Międzynarodowy kongres kinematograficzny

Paryż, 29 września. (PAT.). W dalszym ciągu obrad międzynarodowego kongresu kinematograficznego, rozpatrywano kwestję cenzury, którą uznano za niepodlegającą dyskusji, jako wewnętrzną sprawę każdego państwa. Na wniosek delegacji francuskiej postanowiono wezwać producentów do unikania wytwarzania filmów, mogących wzbudzać nienawiść między narodami.

Orkan w Meksyku

Vera Cruz, 29 września. (PAT.). Orkan, który szalał tu z szybkością 125 mil na godzinę, zniszczył wszystkie zapasy towarów, jakie znajdowały się w porcie.

Nowy Jork, 29 września. (A. W.). Z Meksyku donoszą, iż miasto Vera Cruz i okolica zostały nawiedzone strasznym orkanem połączonym z przypływem morza. Woda morska zalała na kilka godzin całe miasto na wysokość kilku metrów. Wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane. Zatonęło kilka okrętów a wszystkie niemal znajdujące się w zatoce okręty są uszkodzone. Do miasta niema wcale dostępu. To też niewiadomo jeszcze ile osób poniosło śmierć na skutek żywiołowej klęski.

Paryż, 29 września. (PAT). Według doniesień „New York Herald" tamtejsza stacja meteorologiczna donosi o zbliżaniu się nowego bardzo silnego orkanu, posuwającego się w kierunku Florydy.

Czescy dziennikarze w Krakowie

Kraków, 29 września. (PAT.). Po zwiedzeniu Zamku na Wawelu goście czechosłowaccy byli obecni na czarnej kawie u konsula czechosłowackiego, poczem byli podejmowani przez miasto obiadem pożegnalnym. Po obiedzie goście udali się na dworzec, odprowadzani przez przedstawicieli miasta i prasy, skąd o g. 2-ej po północy odjechali do Lwowa.

Utonął przepływając kanał La Manche

Boulogne sur Mer, 29 września. (P. A.T.). Morze wyrzuciło ciało pływaka hiszpańskiego Laraxa, który usiłował przepłynąć kanał La Manche bez żadnej eskorty.

—o::o—

Wiadomości telegraficzne

— Z Teheranu PAT. donosi: W związku z wykryciem spisku przeciwko szachowi dokonano tu licznych aresztowań. Pośród aresztowanych znajduje się kilku wyższych oficerów.

— Według doniesień dzienników z Szanghaju wykryto tam tajne sprzysiężenie chińskie, które wyznaczyło 100 dolarów nagrody za każdego zabitego anglika.

— Jack Dempsey oświadczył, że honorarjum, zaofiarowane mu za przyjęcie meczu rewanżowego z Tunnayem nie wydało się mu wystarczającem i z tego powodu odmawia przyjęcia rewanżu poza granicami Ameryki.

— Dnia 29 b. m., jako w 25-tą rocznicę tak zw. procesu toruńskiego, odbył się w Toruniu zjazd uczestników tego procesu i byłych filomatów.

Bieg uliczny Młodzieży Robotniczej

W DNIU ŚWIĘTA MŁODZIEŻY 10-go PAŹDZIERNIKA.

Poniżej podajemy regulamin biegu ulicznego młodzieży robotniczej, który odbędzie się 10-go października w „Dniu Święta Młodzieży Robotniczej".

1) Trasa biegu wynosi 3.150 metrów i przedstawia się, jak poniżej: boisko „Skry", Okopowa, Leszno, Żelazna, Wolność, Okopowa, boisko „Skry" (dwa okrążenia).

2) Do biegu stanąć może każdy młodociany robotnik stowarzyszony lub nie, zakwalifikowany przez komisję lekarską.

3) Strój obowiązujący: obuwie dowolne, spodenki i koszulki sportowe.

4) Każdy zawodnik otrzymuje numer według kolejności zapisów. Na starcie ustawieni są według kolejności numerów.

5) Bieg wygrywa jednostkowo zawodnik, który pierwszy przebiegnie wyżej wymienioną trasę; drużynowo — zespół zdobywający najwięcej punktów.

6) Ilość punktów uzależnia się od ilości zapisanych tak, by zawodnik pierwszy otrzymał tyle punktów wiele było startujących; drugi — to samo mniej 1; trzeci — to samo mniej 2 i t. p.

7) Nagrodę otrzymają zawodnicy indywidualnie, oraz kluby, które zdobędą najwięcej punktów przez zawodników, dobiegających do mety w ciągu 18 minut.

8) Wszystkie orzeczenia komisji sędziowskiej są nieodwołalne i stanowcze.

9) Zbiórka zawodników w lokalu koła „Powązki" T. U. R., przy ul. Dzielnej Nr. 95, punktualnie o godz. 1 pp. Start o godz. 1 m. 30.

10) Zapisy na bieg do dnia 5-go października w sekretarjacie T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6, I piętro) od godz. 5 — 7 codziennie.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

ŚNIEG W ZAKOPANEM.

Wczoraj spadł w górach obfity śnieg pokrywając grubą warstwą nawet szczyty bliższe, jak Giewont, Czerwone Wirchy, Kasprowy i Halę Gąsienicową. W związku z tem, zaznaczyło się znaczne obniżenie temperatury.

STRAJK W LUBLINIE.

Trwający od dnia 2-go września r. b. strajk robotników w cementowni „Firlej" został dnia 28 września r. b. zlikwidowany. W dniu tym o godz. 14-ej wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

ZABÓJSTWO ZASTĘPCY PROKURATORA NA WESELU W WINNIKACH.

W niedzielę odbywała się w Winnikach uczta weselna w mieszkaniu tamtejszego ob. Józefa Bukowskiego Wśród biesiadników znajdował się również 28-letni Władysław Czubiński, urzędnik tamtejszego sądu okr., pełniący funkcje zastępcy prokuratora.

W nocy o godz 3 nad ranem, gdy goście byli mocno podchmieleni, doszło do bójki. Czubiński z tytułu swego stanowiska, miał zapewne sporo wrogów, to też tym razem skrupiło się na nim Niewykryci narazie osobnicy pokiereszowali go nożami, oraz pobili pałkami w tak straszliwy sposób, iż zmarł wskutek doznanych obrażeń.

W sprawie tego zabójstwa policja zarządziła dochodzenia, w celu wykrycia sprawców zbrodni.

—o::o—

25 rocznica Międzyn. Zawodowej

AUGUSTÓW.

(kor. własna)

Dnia 19 września r. b., o godz. 5 popoł. w sali „Foxa" odbyła się wielka akademja robotnicza, ku uczczeniu 25-lecia Międzynarodówki Zawodowej Referował tow. J. Okrój o znaczeniu Międzynarodowego ruchu robotniczego i konieczności skupiania się robotników w Związkach zawodowych, należących do Międzynarodówki Amsterdamskiej. Jednogłośnie została przyjęta rezolucja, wyrażająca cześć dla ofiarnej walki Międzynarodówki i wzywająca robotników do skupiania się w Związkach Zawodowych. Następnie przemawiał ob. Cydzik. Chór robotniczy odśpiewał „Międzynarodówkę" i inne pieśni, oraz grała orkiestra robotnicza.

Akademję zakończono śpiewem ogólnym pieśni „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówka".

Ogromna sala „Foxa" zapełniona była szczelnie słuchaczami. Nastrój panował poważny.

W ŁOMŻY.

(kor. własna)

W dn. 19 września r. b. w Domu Ludowym, z okazji 25-letniego jubileuszu Międzynarodówki zawodowej, odbyło się zebranie robotnicze, na którym tow. tow. dr. Czarnecki i Świgoński uzasadniali znaczenie organizacji zawodowych i wzywali zebranych do popierania klasowych związków zawodowych i solidarnych wystąpień w obronie interesów robotniczych.

W dniu 26 września odbył się w kinie „Miraż" wspaniały wiec tow. posłanki Prausowej, która po omówieniu przebiegu zajść majowych, podkreśliła z mocą, że świadomy robotnik nie może liczyć na nikogo, lecz musi sam wywalczyć sobie lepszą przyszłość, co da się osiągnąć przy pomocy oświaty, silnej organizacji i solidarności robotniczej.

Zebrani, po wysłuchaniu w skupieniu przemówienia, uchwalili rezolucję, żądającą: a) rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu; b) walki z bezrobociem, drożyzną i spekulacją, przez uruchomienie przemysłu i zakaz wywozu artykułów pierwszej potrzeby, i c) amnestji dla więźniów politycznych.

Wieczorem tegoż dnia przy współudziale tow. Prausowej, odbyło się w Domu Ludowym zebranie organizacyjne kobiet pracujących, zakończone towarzyską herbatką.

—o::o—

Z sądów.

Pobłażliwość dla fabrykantów podpalaczy.

Fabrykanci łódzcy Salomon Abram i Grzegorz Wojdysławscy oraz trzeci ich wspólnik Grzegorz Lewenson oskarżeni zostali o podpalenie składów z przędzą dla uzyskania premji ubezpieczeniowej w wysokości 20 tys. dolarów. Do oskarżonych zastosowano areszt prewencyjny, zatwierdzony przez Sąd Okręgowy w Łodzi. Nie podobało się to panom fabrykantom, więc podali skargę do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o zamianę środka zapobiegawczego na kaucję.

Sąd Apelacyjny skargę fabrykantów uwzględnił i zażądał od Abrahama Wojdysławskiego 3.000 zł., od Salomona 5.000 zł. i od Lewensona 5.000 zł.

Wyznaczono rozprawę w sądzie okręgowym. Jeden z ważnych świadków nie przybył. Sprawę odroczono, aliści okręgowy sąd łódzki zarządził zmianę środka zapobiegawczego znowu na areszt.

Fabrykanci znów podnieśli lament i złożyli skargę incydentalną do sądu Apelacyjnego w Warszawie, który wczoraj uchylił decyzję sądu Okr. w Łodzi zarządzając zwolnienie oskarżonych fabrykantów za kaucją.

I. K.

O fałszerstwo.

Wczoraj odbyła się w Wołkowysku rozprawa przeciw mieszkańcowi Białegostoku Rosengartenowi, oskarżonemu o fałszowanie i rozpowszechnianie 20-złotowych banknotów. Rosengarten został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S.

Zebranie Egzekutywy Centralnego Wydziału Kobiecego odbędzie się w piątek, dn. 1.X 1926 r., o godz. 7-ej wiecz. na ul. Wareckiej Nr. 7.

Sekretarjat C. W. K.

W czwartek dn. 30 b. m.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Nowe-Bródno

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu.

W piątek dn. 1 października.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat „Zagadnienia społeczne Europy".

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Ruch kult.-oświatowy

WIEC MŁODZIEŻY. W niedzielę 3-go października w lokalu Warsz. Stow. Spoż. Chłodna 29 odbędzie się wiec Koła „Jerozolima", Warsz. Organ. Młodz. TUR. na temat: „Dzień Młodzieży Robotniczej 10-go października", przemawiać będą tow. tow. Dubois, Lewak, Nowak, Niemyski, Szwabe. Początek 11 rano. Towarzysze stawcie się licznie.

WIEC MŁODZIEŻY.

Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R., Koło Praga, urządza w niedzielę, 3-go października WIEC MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ w lokalu przy ul. Brukowej 29. Na wiecu omawiany będzie: 1) „Dzień Młodzieży Robotniczej"; 2) Ochrona pracy młodocianych; 3) Obecne położenie ekonomiczne.

Przemawiać będą tow. tow. Cohn, Dubois, Kruszyński i Murawski.

Egzekutywa Kom. Centr. Organizacji Młodzieży T. U. R. odbędzie zebranie w piątek o godz. 8-ej, w lokalu Redakcji „Robotnika".

Staraniem Koła „Śródmieście" Warsz. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie się w sobotę, 2-go października, o godz. 10 wiecz. w salach O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, 1 piętro, wielka zabawa na dochód „Dnia Młodzieży". Bilety nabywać można w kole, pokój 12.

Związek Niez. Młodz. Socj. (Akademickiej). Dyżury Sekretarjatu Związku odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od godz 7 do 8 wiecz. w lokalu Warsz. Oddz. TUR, Al. Jerozolimskie 6. Wszyscy członkowie organizacji winni zarejestrować się w Sekretarjacie.

Koło im. Montwiłła - Mireckiego, Warsz. Org. Mł. TUR. W sobotę o godz. 6 wiecz. punktualnie zebranie ogólne członków Koła w lokalu przy ul. Wolskiej 44. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Powązkowskie Koło Młodzieży TUR. urządza wycieczkę do muzeum etnograficznego dn. 3. X.26 r. Zbiórka Krak.-Przedmieście 66, o godz. 10 min. 30 rano. Bilety w cenie 35 groszy i 25 dla członków.

Z działalności K. M. K. A. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej zawiadamia Zarządy Związków i Stowarzyszeń iż, dla zaznajomienia Związków z działalnością Zarządu K. M. K. A., odbywać się będą konferencje przedstawicieli Związków i Stowarzyszeń.

Nabliższa konferencja odbędzie się dn. 8 października o godz. 7.30 wiecz. w lokalu (Chmielna 49, m. 3). Tematem pierwszej konferencji będą projekty Zarządu K. M. K. A. na najbliższą przyszłość.

UCZELNIA T. U. R.

Uczelnia T U. R. o poziomie szkoły średniej — rozpoczyna z dniem 1-go października III-ci rok istnienia. Poziom 6-tej klasy szkoły średniej. Wpisowe 5 zł. Opłata dla słuchaczy stałych 10 zł. miesięcznie Dla niestałych — 25 groszy za godzinę. Bliższych informacji udziela i zapisy słuchaczy stałych przyjmuje Sekretarjat T. U. R, Al. Jerozolimskie 6, I-e piętro, o godz 5 — 7 po południu.

Odczyty na Woli.

W piątek, 1 października, o godz. 7 w., punktualnie, odbędzie się w lokalu dzielnicy P. P. S., przy ul. Wolskiej 44, trzeci odczyt prof. Markowskiego, z cyklu p. t. „Kościół katolicki a postęp". Wstęp wolny.

Z Warszawskiego Oddziału Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka.

W piątek 1.X o godz. 7.30 odbędzie się w tym samym celu zebranie rodziców na ul. Dzielnej 95 w lokalu TUR.

W Ognisku na Wolskiej 44, w lokalu Związku Zawodowego Garbarzy, zapis dzieci odbywać się będzie dziś od godz. 10—12 i od 5—7; jutro od 10—12, Zebranie rodziców jutro o godz. 5-ej.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe umieszczenie w najbliższym Nr. „Robotnika" następującego oświadczenia.

W ostatnich czasach w „Głosie Codziennym" zaczęły się ukazywać wzmianki opacznie charakteryzujące bądź moją osobę, bądź moją działalność na stanowisku Naczelnego Lekarza Kasy Chorych m. Warszawy.

Otóż oświadczam, że odpowiadać na wszelkie enuncjacje nie będę i zaczekam aż zgromadzi się ich tyle, by móc wystąpić na drogę sądową.

Wyrazy wysokiego poważania załączam

Dr. Grodecki.

Warszawa, dn. 29.IX.26.

—::o.:—

Z GIEŁDY

Na prywatnym rynku walut ogólna podaż dolarów spowodowana mniejszym zapotrzebowaniem przemysłu i handlu. Dolary o godz. 6-ej popoł. 9.01 w żądaniu, przy braku odbiorców. Ruble złote w dalszym ciągu mocne i w popycie. Płacono za nie popoł. 4.88 i pół, co przy wysokim parytecie 54.20 odpowiada stosunkowi 9.01 za 1 dolar. Na giełdzie oficjalnej wyniósł wczorajszy obrót dzienny przeszło 400.000 dolarów, t. j. o 100.000 dol. mniej, aniżeli wczoraj. Całe zapotrzebowanie pokrył prawie wyłącznie Bank Polski. Dewizy na New-York notowano 9.00, dolary 8.97. Z dewiz europejskich nieco słabszy Medjolan, który jednak osiągnął wysoki kurs 34.50. Nieco niżej notowano również Paryż i Belgję.

Na giełdzie akcyjnej panowała wczoraj silna podaż, która spowodowała gwałtowną zniżkę wszystkich papierów. Po giełdzie utrzymała się w dalszym ciągu tendencja słaba.

—o::o—

KRONIKA

STAN POGODY

W dniu wczorajszym Polskę zrana ogarniała pogoda pochmurna i mglista Ponadto spadły drobne deszcze. W ciągu dnia mgła ustąpiła, a w godzinach popołudniowych niebo od zachodu kraju zaczęło się przejaśniać.

W Zakopanem zrana było mglisto, temperatura wynosiła 8°, również minimum w nocy wynosiło 8°, maximum onegdaj 14°

W Krynicy padał deszcz, odpowiednie temperatury wynosiły 10°, 7°, 9°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 14°8, najniższa 9°0.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rankiem mglisto, w ciągu dnia chmurno ze skłonnością do przejaśnień od zachodu kraju. Możliwe drobne opady. Wiatry słabe z kierunków wschodnich. Dość ciepło (około 10°).

Zgon Edwarda Dutlingera. Wczoraj w nocy zmarł nagle na anewryzm serca ś. p. Edward Dutlinger, znany w Warszawie publicysta i ekonomista.

Edward Dutlinger urodził się w roku 1860 w Warszawie. Był długoletnim współpracownikiem „Przeglądu Tygodniowego", następnie „Kurjera Warszawskiego", później „Kurjera Porannego". Poza pracą dziennikarską zmarły brał żywy udział w ruchu naukowym ekonomicznym; wydawał „Bibljotekę Handlową" oraz był autorem kilku broszur ekonomicznych, pisanych w języku polskim i niemieckim.

Szkarlatyna. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę wynosiła w poniedziałek, 27-go września, rano w szpitalach warszawskich 832. Przybyło w ciągu wtorku 24, razem więc było 856. Z tego zmarło w ciągu tego dnia osób 4, wyzdrowiało 16, pozostało więc na środę 836, a więc o 4 więcej niż na dzień poprzedni.

Rejestracja urodzonych w r. 1908. W czwartek, 30 września, w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn, urodzonych w r. 1908, zamieszkałych stale w Warszawie, winni stawić się w urzędzie przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy VIII komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter A do N włącznie.

Pobór. W czwartek, 30 września, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 14, 15, 17, 18, 24 i 25, podlegających P. K. U. Nr. 3. Czynności komisji rozpoczną się, jak zwykle, o godz. 9 rano.

Radjoodbiorniki w wagonach kolejowych. W dniu dzisiejszym władze kolejowe przystępują do przeprowadzenia próby w kierunku zastosowania radjoodbiorników w wagonach kolejowych. W tym też celu został na próbę zainstalowany aparat radjoodbiorczy w jednym z wagonów, który dzisiaj o godz. 6-tej wieczorem zostanie doczepiony do pociągu pośpiesznego i pojedzie do Skierniewic, skąd wróci z powrotem do Warszawy. Podczas jazdy i w czasie postoju będą dokonywane próby z aparatem odbiorczym. Od wyniku tych prób zależeć będzie sprawa ewentualnego zaprowadzenia aparatów radjoodbiorczych narazie w pociągach dalekobieżnych.

Pracownicy Woli brną w błocie. Kryzys mieszkaniowy przeniósł całe zastępy rodzin robotniczych i urzędniczych na prowincję, pod okolice Warszawy. Przeniosły się przeważnie rodziny urzędnicze oraz brać robocza.

Na posterunku VI Warszawa główna wysiadł setki pracowników, zatrudnionych w fabrykach dzielnicy Wolskiej, jak: „Państwowej fabryki karabinów", „Lilpopa, Rau i Loewensteina", „Ursusa", gazowni, przędzalni „Wola" oraz innych Z nastaniem jesieni do samej wiosny, komunikacja kołowa, a zwłaszcza piesza, na skutek niewybrukowanej, pełnej wyboi ul. Gniewkowskiej, jest absolutnie nie do przebycia. Chodziłoby tu o wybru-

kowanie przestrzeni około 400 metrów ul. Gniewkowskiej, a komunikacja wówczas będzie dostępna.

Zarząd Tow. Br. Pomoc Studentów Uniwersytetu Warsz. podaje do wiadomości kolegów (nek) że podania w sprawie zakwalifikowania do Domów Akademickich na rok ak. 1926/7 winny być składane w Sekcji Kwalifikacyjnej najpóźniej do dn. 9 października r. b.

Wyjaśnienie. W związku ze wzmianką, umieszczoną w dniu 22 września b. r o dokonaniu zabronionej operacji spędzenia płodu, skutkiem której nastąpiła śmierć Katarzyny Kędziorkowej, zatrzymana w tej sprawie akuszerka Marja Sikorska (Mokotowska 65), komunikuje nam, iż została niezwłocznie po zbadaniu wypuszczona przez sędziego śledczego na wolność, który, stwierdziwszy brak dowodów winy ak. Sikorskiej, nie postawił jej w stan oskarżenia

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt. W sali Tow. Hygjenicznego, Karowa nr. 31, odbędzie się w sobotę dn. 2 października o godz 8 wiecz. odczyt prof. gimn. W. Różakolskiego na temat: „Filozofja i sztuka życia według nauki perskiej Zaratustry".

KARY ZA LICHWĘ.

Lichwa w bufecie na Dynasach. Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu dla spraw lichwiarskich sprawę Józefa Ślaskiego dzierżawcy bufetu na Dynasach, oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za piwo i lemoniadę

Lichwa spożywcza. Sąd do spraw lichwiarskich skazał na 2 tygodnie bezwzględnego więzienia, 50 zł. grzywny i 5 zł. opłat sądowych każdego: właśc sklepu spożywczego przy ul. Górskiej nr. 23, Joska Ejelsona, za pobranie nadmiernych cen za groch i właśc. straganu w bazarze przy ul. Leszno, Ludwikę Dobrosielską, za kapustę nadto właśc. jatki w Halach Mirowskich, Eljasza Górkę, za pobranie nadmiernych cen za mięso—na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem w tym wypadku wykonania wyroku na 2 lata, ze względu na dotychczasową niekaralność skazanego

Lichwa papierosowa. Sąd do spraw lichwiarskich skazał następujących ulicznych sprzedawców papierosów za pobieranie nadmiernych cen za papierosy: Idla Zelickiego (sprzedawcę na moście Kierbedzia) na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata, ze względu na dotychczasową niekaralność; Onufrego Biernackiego na 50 zł grzywny i 5 zł. opłat sądowych, z zamianą, w razie niezamożności, grzywny na 2 tygodnie aresztu; Romana Baranowskiego (Koszykowa, róg Marszałkowskiej) na 30 zł grzywny i 3 zł opłat sądowych, z zamianą grzywny, w razie niezamożności, na 1 tydzień aresztu i Jana Stefaniaka (Dzielna róg Smoczej) na 20 zł. grzywny i 2 zł opłat sądowych z zamianą na 1 tydzień aresztu. Łagodny wymiar kar spowodowany jest tem, że dotyczą one inwalidów wojennych Oprócz tego sąd skazał właśc. sklepu spożywczego przy ul. Marji Kazimiery 2, Abrama Wancygiera, za takież przewinienie na 50 zł. grzywny i 5 zł. opłat sądowych, z zamianą na 1 tydzień aresztu.

Wypadki.

Na „konsula". Do Frymety Jarzębskiej z Poręby pow. Ostrowskiego, emigrantki, zbliżyła się przed biurem okrętowem na ul. Królewskiej nieznana kobieta, która oświadczyła, że zaprowadzi ją do mieszkania konsula, w celu załatwienia formalności, związanych z wyjazdem do Argentyny. Nieznajoma zaprowadziła Jarzębską do sieni domu nr. 60 na Krak. Przedm., gdzie spotkała jakiegoś mężczyznę, podającego się za konsula, któremu wręczyła 35 dolarów i 100 zł. Rzekomy konsul włożył pieniądze do koperty, którą zakleił i oddał emigrantce Dopiero po pewnym czasie Jarzębska zajrzała do koperty i stwierdziła, że zawiera, zamiast pieniędzy, skrawki gazet.

Wypadek samochodowy. Na rogu ul. Wareckiej i Nowego Świata pod przejeżdżający samochód dostała się przechodząca przez jezdnię 68-letnia Felicja Rozowa, zamieszkała w przytułku noclegowym dla kobiet przy ul Leszno 93. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie lewego podudzia i, po opatrunku, przewiózł poszwankowaną do szpitala Dzieciątka Jezus.

Upadek z 1 piętra. Przy ul. Wilanowskiej 18, podczas pracy, spadł z wysokości 1 piętra kamieniarz 45-letni Mateusz Krzyżański (Piaskowa 1), który doznał ogólnego potłuczenia oraz wstrząsu mózgu. Pogotowie przewiozło poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przygnieciony wozem. Na ul. Franciszkańskiej, przed domem nr 24, podczas pracy wóz przygniótł robotnika 17-letniego Józefa Bankiera (Franciszkańska 29). Lekarz Pogotowia stwierdził ranę tłuczoną skroni, oraz wstrząs mózgu i przewiózł poszwankowanego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Z braku opieki. Przy ul Dzielnej 19 pozostawiona chwilowo bez opieki 2-letnia Łaja Cukierówna zbliżyła się do pieca w kuchni i zapaliła na sobie ubranie. Na krzyk dziecka nadbiegli domownicy, którzy zerwali płonącą sukienkę. Lekarz Pogotowia stwierdził poparzenie klatki piersiowej, rąk i twarzy. Nieszczęśliwe dziecko w stanie ciężkim przewieziono do szpitala im. Karola i Marji.

Tragedja matki. Do 6 komisarjatu zgłosiła się Marjanna Pytel (nigdzie nie meldowana) i przyniosła zwłoki dziecka, mającego około 3 miesiące, i oświadczyła, że z powodu braku środków do życia, nie jest w możności zająć się pogrzebem.

Konkurenci bandyty Zielińskiego. Do magazynu bielizny i konfekcji damskiej i męskiej p f „Bracia Zander" przy ul. Marszałkowskiej 88 przysłano pocztą list z podpisem: „Wiktor Zieliński" z groźbą śmierci i z żądaniem, aby jeden z braci Zander miał przy sobie 2000 zł przy wyjściu wieczorem, po zamknięciu sklepu. Zarządzona obserwacja nie dała pożądanego wyniku. Do chwili obecnej nikt nie zgłaszał się do powyższej firmy

Przejechanie. Na Krak. Przedm., przed domem nr. 89, przejeżdżający wóz najechał na zamiatającego ulicę dozorcę tegoż domu, 65-letniego Józefa Brzeckiego, którego ze złamanem udem przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha

Groźny pożar. We wtorek, 28 września, o g. 10 m. 20 wiecz., we wsi Bednary, pow. Łowickiego, woj. warszawskiego, w zagrodzie gospodarza Konstantego Bluszcza — powstał pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Spłonęło 13 osad gospodarskich z całkowitemi tegorocznemi zbiorami. Ogólne straty wynoszą około 183.000 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Pomysłowi złodzieje. Przechodzącą ul. Kupiecką Itę Grendę (Dzika 9) zaczepiło dwuch mężczyzn, którzy, pod pretekstem kupna towaru, zwabili ją do bramy domu nr. 3 przy tejże ulicy. Tam Grendową doprowadzono do nieprzytomności za pomocą dymu z papierosów, przyczem skradziono jej z uszów kolczyki złote z brylantami, wartości 600 zł

Zbiorowe zatrucie grzybami. Przy ul. Nowy Świat 34, po spożyciu kolacji zachorowali z objawami zatrucia małżonkowie: 35-letni Tadeusz i 25-letnia Halina Skowrońscy, oraz 33-letni Władysław Szymański, urzędnik (Krucza 13). Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie grzybami i, po udzieleniu pomocy, przewiózł zatrutych do szpitala Dzieciątka Jezus

Z samochodu pod tramwaj. Przed domem nr. 53 przy ul. Chłodnej 14-letniego Kazimierza Adamieca, w czasie przebiegania przez jezdnię uderzyło skrzydło samochodu prowadzonego przez szofera Kazimierza Buczańskiego (Grodziska 9). Chłopiec, będąc odrzucony samochodem, upadł i dostał się pod przejeżdżający elektrowóz linji nr. 16, którego koła zmiażdżyły mu lewe podudzie Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego chłopca w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zuchwały rabunek. Przy ul. Nowowiejskiej nr. 27 lokal 6-cio pokojowy, należący do handlowca Wacława Wolskiego, stał się terenem zuchwałego rabunku. Nocy ubiegłej około godz. 4 i pół rano przez otwarte okno od frontu na parterze dostał się jakiś opryszek Przez pokój stołowy opryszek wszedł do sypialni, gdzie zastał szykującą się do snu żonę właściciela mieszkania, Wiktorję. Złodziej wyjął z zanadrza sztylet i zbliżywszy się do Wolskiej, sterroryzował ją, grożąc śmiercią. Przerażona kobieta nie wszczęła alarmu, wobec czego rabuś zdjął jej z ręki dwie bransoletki złote, następnie zrabował dwa pierścionki z brylantami, zegarek złoty męski na pasku, poczem przeszedł do kuchni, gdzie zabrał śpiącej służącej Zofji Jaworskiej 7 zł. Następnie złodziej wyszedł tą samą drogą na ulicę. Wkrótce na miejsce przybyła zaalarmowana policja 11 komisarjatu, która wszczęła dochodzenie. Okazało się, iż w mieszkaniu pp. Wolskich nocy ubiegłej pracowali malarze pokojowi: Izrael Tchórz i Pejsach Rak, którzy—jak policja przypuszcza—byli wspólnikami zuchwałego rabunku, gdyż otworzyli okno, aby tym sposobem ułatwić wejście do lokalu. Policja aresztowała wspomnianych malarzy.

Zatrucie grzybami. Przy ul. Siennej 24, po spożyciu grzybów na obiad, zachorowała z objawami zatrucia 6-letnia Hania Wieczorkiewiczówna. Pogotowie przewiozło zatrutą w stanie ciężkim do szpitala im Karola i Marji.

Samobójstwo b. fabrykanta. W parku Skaryszewskim targnął się na życie 46-letni Edward Eskes, b. fabrykant wytwórni okuć metalowych w Bydgoszczy, która była niedawno zlikwidowana. Ekses wypił butelkę piwa, do której wsypano 20 gram arszeniku. Desperat zdołał jeszcze przyjechać do mieszkania Heleny Woźniakowej (ul. Wielka 11), gdzie od miesiąca mieszkał. Tam Eskes narzekał na bóle brzucha i dopiero w godzinę po przybyciu do mieszkania przyznał się Woźniakowej, iż otruł się arszenikiem. Pogotowie przewiozło desperata w stanie b. ciężkim do szpitala św. Rocha, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

—::o::—

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś:

15—15.15. Komunikat gospodarczy.

17—17.25. Odczyt p. t. „Rola i znaczenie rolnictwa w Polsce" wygł. p. Zdzisław Czałbowski (dział — rolnictwo).

17.30—18.30. Jazz-band.

18.30—18.55. Odczyt p. t. „Polityka przemysłowa lotnicza" wygł. mjr. Mieczysław Pietraszek (dział Lotnictwo).

19—19.25. Odczyt p. t „Ludność Polski pod względem wyznaniowym" wygł. p. Juljan Suski (X-ty wykład z cyklu „Co każdy Polak o swoim kraju wiedzieć powinien").

19.25—19.40. Komunikat rolniczy

19.40—19.55. Nad program „Rozmaitości".

20.30 — 22. Koncert symfoniczny popularny, poświęcony Griegowi. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Matylda Polińska - Lewicka (śpiew).

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś wieczorem „Aida". Jutro „Carmen".

Teatr Narodowy. Dziś po raz ostatni przed zejściem z repertuaru na czas dłuższy „Śluby panieńskie".

Teatr Letni. Dziś „Liść figowy".

Teatr Polski. Dziś „Dzień bez kłamstwa".

Teatr Mały. Dziś „Azais".

Teatr Niewiarowskiej. Dziś „Najpiękniejsza z kobiet".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera, Nowy Świat 63. Dziś i jutro „Oj mężczyźni mężczyźni!" pełna humoru komedja K. Zalewskiego

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Dybuk".

Teatr „Zjednoczonych" (ul. Wolska Nr. 32). Dziś o godz. 8 wiecz. premjera farsy Alfreda Möllera „Żonglerka" czyli „Żoneczka z Kabaretu".

Teatr im. Fredry. Dziś i codziennie „Dom osaczony".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja p. t.: „Kiedy panienki idą spać".

Teatr „Perskie Oko". Codziennie w „Perskiem Oku" rewja inauguracyjna. W pełnych próbach nowość, która rozpocznie sezon jesienny, pod tytułem „Z ust do ust!"

Teatr „Eldorado" daje program Nr. 2 p. t.: „Przebojem".

Z Filharmonji. W piątek, otwarcie sezonu koncertowego wieczorem symfonicznym z udziałem świetnego pianisty Egona Petri, który wykona koncert f-moll Chopina. W części orkiestrowej „Powracające fale" Karłowicza, wstęp do op. „Marja" Statkowskiego, poemat symfoniczny „Anneili" Różyckiego i „Mamidła" Rogowskiego. Dyryguje Grzegorz Fitelberg.

Koncert z pogadanką muzyczną o Szopenie p. Zofji Kruszewskiej odbędzie się dn. 3 października w niedzielę o godz. 7.30 wieczorem w sali Zw. Zaw. Pracowników Handlowych — Sienna 16 — na dochód Ognisk Dziecięcych.

Bilety od 2 zł. do 50 gr. w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, w dniu koncertu przy wejściu od godz. 6.30 wieczorem.

Przedstawienie dla dzieci. W niedzielę, 3 października o godz. 12.30 popoł. odbędzie się w teatrze „Nowości", Bielańska 5, pierwsze w sezonie przedstawienie dla dzieci z udziałem znakomitej Ninki Wilińskiej. Na program złożą się: literacko-muzyczna bajka Benedykta Hertza, p. t. „Czerwony Kapturek" i „Psotny Ignaś" w wykonaniu autora, oraz p. Wandy Tatarkiewiczówny. Ceny od 50 gr. do 4 zł.

—o::o—

Z teatrów świetlnych.

Kino Filharmonja. „Róże południa".

Kino Stylowy. „Czarny orzeł" z Valentino.

Kino Apollo. „Wenus z krainy dolara".

Kino Palace. „Manon Lescaut" z Gajdarowem i Lyą de Putti.

Kino Colosseum. „Pożar serc".

Kino Wodewil. „Książe i tancerka".

Kino Splendid. „Wesoła wdówka".

Kino Pan. W walce z przemytnikami z rozkosznym psem Rin-tin-tinem.

Kino Światowid. „Wesoła wdówka".

—::o::—

ZE SPORTU

Pięciobój drużynowy w Warszawie.

W dniach 2 i 3.X odbędzie się w parku Sobieskiego pięciobój drużynowy lekkoatletyczny o puhar Szpitzberga organizowany przez KS. Polonia. Punktacja liczy się według tabeli pięcioboju dla trzech pierwszych zawodników z każdego klubu. Jednocześnie odbędzie się trójbój dla młodzików oraz bieg na przełaj dla niestowarzyszonych, a także kilka prób bicia rekordów.

W dniach 30.IX i 1.X w Agrykoli o godz. 15 min. 30 zawody wewnętrzne KS. Warszawianka.

Ciekawe mecze piłkarskie.

W sobotę dn. 2.X o godz. 16 na boisku Skry odbędzie się mecz Warszawianki z będącą w doskonałej formie Makabi.

We czwartek dnia 30 b. m. na boisku Skry o godz. 16 mecz Makabi z łódzkim Hakoahem.

W niedzielę w Agrykoli odbędzie się spotkanie Polonji z Legją. Będzie to ostatni mecz Polonji przed finałowemi rozgrywkami o mistrzostwo Polski.

Piłkarskie mistrzostwa Polski.

Kalendarzyk rozgrywek finalnych o piłkarskie mistrzostwo Polski na rok 1926 przedstawia się następująco:

10.X Polonia-Warta w Warszawie.
17.X Pogoń-Warta we Lwowie.
24.X Pogoń-Polonia we Lwowie.
31.X Warta-Polonia w Poznaniu.
7.XI Warta-Pogoń w Poznaniu.
14.XI Polonia-Pogoń w Warszawie.

Co drugi numer wygrywa

LOSY I kl. 14-ej Lot. Państwowej

są do nabycia w największej, najstarszej i najszczęśliwszej kolekturze

E. LICHTENSTEIN i S-ka

Warszawa, MARSZAŁKOWSKA 146 R. tel. 517-36

lub w oddziałach kolektury:

Bielańska 3, tel. 515-68. **Krak.-Przedm. 37,** tel. 415-37. **Nalewki 42,** tel. 136.

Konto P. K. O. 9374. Egz. od r. 1835.

Tylko za zł. 10 grać można przez wszystkie 5 kl., a mianowicie:

wygrywający stawkę w kl. I otrzymuje **DARMO** los do klasy II
" " " II " " " " III
" " " III " " " " IV
" " " IV " " " " V

w ten sposób 1/4 losu do wszystkich 5-u kl. kosztuje tylko zł. 10
" " 1/2 " " " " " " " 20
" " 1/1 " " " " " " " 40

Główna wygrana 500.000 (pół miljona). **Ogólna suma wygranych zł. 12.160.000**

Ciągnienie rozpoczyna się dn. 14 października r. b. i trwa 6 miesięcy t. j. do dn. 15 marca 1927 r.

Cenne i łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z tradycją naszą szybko i akuratnie odwrotną pocztą, wysyłając losy oryginalne z blankietem P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności.

Szczęście stale sprzyja naszym graczom.

Co drugi numer wygrywa

KONKURS

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie ma do obsadzenia stanowiska: **magistra farmacji (kierownika apteki) i kilku pomocników aptekarskich.** Uposażenie dla magistra farm. VI stop. służb., dla pomocników VII stop. służb. płacy urzędników państwowych. Reflektanci winni nadsyłać swe podania do dnia 15 października 1926 r.

Do podań należy dołączać świadectwo urodzenia, świadectwo przynależności polskiej, świadectwo z ukończonych nauk i egzaminów (dyplom), dowód odbycia służby wojskowej, dokładny przebieg życia, św. z dotychczasowych zajęć i podać adresy przynajmniej 2 osób, na których referencje powołać się dany kandydat może.

DYREKTOR: (—) **W. Miłkowski.**

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU: (—) **E. Wichura**

„POLODERMA" Idealny krem glicerynowy do twarzy i rąk.
Sprzedaż we wszystkich lepszych perfumerjach i składach aptecznych.
Laboratorjum „POLLABOR" Sp. z o o. Warszawa.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"
Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie.
WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

MEBLE używane, wielki wybór, najtaniej! Gotówka lub rozległe raty. SOLNA 18 m. 4.

Na raty i za gotówkę okrycia damskie i męskie ul. NOWOLIPIE 30 m. 8. w bramie II piętro.

Jedyny prawdziwie skuteczny środek. Żądać wszędzie Lab. Chem. J. Sroczyński i S-ka. Warszawa, Elektoralna 21.

Meble na raty! Najtańsze źródło, nowych, używanych i otomany. Złota 7—23.

OGŁOSZENIA DROBNE

Buchalterów, kasjerów, korespondentów, bankowców, ekspedjentów, magazynierów, poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Warszawa, Ciepła 21, tel. 232-16.

PALTA pluszowe od 150.— zamszowe 100.— welurowe 50.— Wykwintne przybrane futrem 175.— — 3.0.— Marynarki bibretowe 500. Hoża 54. Br. Unkiewicz.

Poszukiwany lokal na parterze lub w wysokiej suterenie — wymiar 7 m. x 8 m. Mogą być stare boksy lub warsztaty. Oferty sub. „Sport" do Administracji „Robotnika" Warecka 7.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 7.